DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 137. | Wtorek, 25 Czerwca (7 Lipca). | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojennego, z d. 19 czerwca, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz mianowany został szefem 77-go pułku tengińskiego piechoty, który ma nosić nazwę 77-go pułku tengińskiego piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza. *(Rus. Inw.)*

Wyrok. — Witold syn Ludwika *Gorski*, pochodzący ze szlachty gubernji wileńskiej, były uczeń klasy VII gimnazjum tambowskiego, sądzony z Najwyższego rozkazu, na zasadzie prawa kryminalnego polowego, uznany został przez czasowy sąd wojenny, zaprowadzony w m. Tambowie, winnym w obmyślanem zawczasu zamordowaniu rodziny i sług kupca tambowskiego Żemarina, z zamiarem dokonania rabunku. Przeto, mając na względzie okoliczności zwiększające winę Gorskiego, czasowy sąd wojenny postanowił: podsądnego Gorskiego, po pozbawieniu wszelkich praw, ukarać śmiercią przez powieszenie. Najjaśniejszy Cesarz, na dniu 6 m czerwca, Najwyżej rozkazać raczył: wyrok pomieniony wykonać, z nadmienieniem atoli, że wyznaczona szlachcicowi Gorskiemu kara śmierci ma być zamieniona na roboty ciężkie w kopalniach bez terminu. *(Siew. Pocz.)*.

Uwolnienie od obowiązków.—Przez Najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu, z d. 13 czerwca, dyrektor wydziału pocztowego i petersburgski dyrektor poczt, sekretarz stanu, tajny radca *Laube*, na własną prośbe, uwolniony został od tych obowiązków, z zachowaniem tytułu sekretarza stanu Jego Cesarskiej Mości.

Zastępstwo.—Na czas trzechmiesięcznego urlopu Najwyżej udzielonego pomocnikowi naczelnika sztabu okręgu wojskowego warszawskiego jenerał-majorowi *Czernickiemu 3*, sprawowanie tych obowiązków powierzone zostało zostającemu przy głównodowodzącym wojskami tegoż okręgu do szczególnych poruczeń, fligiel-adjutantowi pułkownikowi sztabu jeneralnego księciu *Imeretyńskiemu*. *(Rozkaz do wojsk okr. warsz.)*

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zrewidowania główniejszych rachunków i kasy, stosownie do obowiązujących przepisów, zawieszone będą zwykłe czynności Banku od 22 Lipca (3 Sierpnia) po włącznie 1 (13) Sierpnia r. b., z upływem którego to terminu, czynności na nowo rozpoczną się; wymiana wszakże biletów bankowych w dniach i godzinach zwykłych uskuteczniana będzie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Urzędowa *Wiener Zeitung* z 3-go lipca ogłasza nakoniec tak niecierpliwie oczekiwane rozporządzenie cislitawskich ministrów: sprawiedliwości, wyznań i spraw wewnętrznych, dotyczące wprowadzenia w wykonanie prawa o małżeństwie cywilnem. Spór zatem o zasady przechodzi na pole praktyczne, gdzie wywoła nader wielkie zawikłania. Biskupi austrjaccy w swych listach pasterskich, obok zalecenia duchowieństwu nie udzielania ostatnich sakramentów, nie grzebania na cmentarzach i t. d. stosujących się do nowych praw, wydają zarazem polecenia tamujące wprowadzenie w wykonanie nowych praw, jako to, zabraniając duchowieństwu wydawania świadectw odmówienia ślubu kościelnego, niezbędnych dla pragnących połączyć się ślubem cywilnym, jak również wydawania sądom świeckim kopij jakichkolwiek aktów dotyczących ślubów. Jak sobie rząd da radę z takim uporem duchowieństwa, trudno odgadnąć.

Pomimo urzędowych i półurzędowych zaprzeczeń włoskich, wiadomościom o garybaldyjskich przysposobieniach, musi w tem coś być prawdy, skoro, jak donosi *Gazeta Piemoncka*, we Florencji robiono poszukiwania komitetów tajnych zajmujących się werbunkami.

Niektóre dzienniki zapewniały, że z powodu zamierzonego przybycia hr. Chambord do Rzymu na ślub księcia Parmy, miała miejsce wymiana not pomiędzy stolicą apostolską a rządem francuzkim, który groził cofnięciem reszty wojsk z państwa papiezkiego, jeżeli hr. Chambord przybędzie do Rzymu. Jakkolwiek wieść ta była mocno nieprawdopodobną, *Constitutionnel* uznał za właściwe urzędownie jej zaprzeczyć. Ze wszystkiego też wnosić można, że rząd francuzki dla nieodstręczenia sobie duchowieństwa, którego wpływ przy następnych wyborach uważa za potrzebny, nie odwoła swych wojsk z państwa kościelnego, przynajmniej przed dokonaniem wyborów. — Na mowę p. Thiersa, o której wspominaliśmy w ostatnim naszym przeglądzie, odpowiadał minister skarbu p. Magne, ró-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 24 czerwca (6 lipca).

Niestety! Pokazuje się że nietylko, według zasady gramatycznej, wszystkie zakończone na *A*, są rodzaju żeńskiego, lecz że posiadają także i kaprysy właściwe rodzajowi temu. Dowodem *Aura* warszawska, która raz piecze nas i pola nasze, kilkotygodniowym skwarem—to znów, moczy wszystko w ciągłym deszczu i słocie. Przez maj i czerwiec, ani kropla wody nie upadła z rozgniewanych obłoków— za to w lipcu nie możemy wyjść bez parasoli, ani ułatwić się raz już nakoniec z fantową loterją ewangelicką. Biednaż ta loterja! Dwukrotnie zapowiedziana i przygotowana, skończyła się na niczem, i gorzej jak na niczem, bo podobno urządzająca ją gmina ewangelicka wiele już strat poniosła. Teraz z ostatniej soboty, odłożono tę dobroczynną zabawę do czasu nieoznaczonego. A oprócz tej, będzie jeszcze jedna, więc trzecia z kolei loterja fantowa, w ogrodzie, na dochód Mikołajewskiej ochrony, lecz ta urządzoną zostanie aż w sierpniu podobno. I przedstawienia letnie w amfiteatrze łazienkowskim, rozpoczęte pod tak wyborną wróżbą, przerwały się także w skutek kaprysów aurycznych — a chociaż wczorajszy wieczór przeszedł pogodnie—jednakże upadły z rana deczczyk i zchmurzone niebo, strwożyły dyrekcję teatrów i widowisko z wyspy przeniesiono na zwykłą scenę, dawszy zamiast ustępów z Orfeusza i tańców „Gizellę," poprzedzoną uwerturą Litolffa.

Nie dopisał nam również Teatr-Rappo, którego przedstawienia pierwszego, spodziewano się wczoraj. Rozmaite opóźnienia w przewózce utensyljów potrzebnych tym widowiskom, sprawiły, że Teatr-Rappo dopiero w środku, a może nawet w końcu tego tygodnia, rozpocznie szereg swoich reprezentacij. Bogaty i nader urozmaicony ich program, wsparty, a może i ozdobiony zostanie udziałem aż trzech tuzinów „dam" włoskich i hiszpańskich, które w obrazach żywych, jako postacie mitologiczne ukazywać się będą! Gotujcież więc wasze lunety i binokle o archeologowie warszawscy! a wy, zwolennicy plastycyzmu greckiego... sposóbcie zawczasu dłonie do frenetycznych oklasków.

Były jednakże i takie wczoraj widowiska lub zabawy, które nie zawiodły warszawian. Najprzód, koncert Bilsego w Dolinie, odbył się pośród natłoku zawsze oczarowanych jego orkiestrą słuchaczy, a powinnibyśmy powiedzieć raczej słuchaczek, raz z powodu należnego płci pięknej pierwszeństwa, powtóre dla tego, że na koncertach Bilsego ta płeć nadobna, gromadzi się w coraz większej liczbie, a pięknemi i pełnemi świeżości i wdzięku toaletami, że już nie wspomnim o powabach jej samej—zamienia ten ogród Doliny w prawdziwy salon letni. Drugiem widowiskiem spełnionem wczoraj, według zapowiedzianego ogłoszenia, był kurs szybkobiega, p. Scherry, na ujazdowskim placu. Około 30,000 widzów zebrało się przed i za sznurem ogradzającym szranki. Wiele powozów zajechało na plac, a p. Scherry, przebiegł oznaczoną przestrzeń o pół czy o całą minutę prędzej nad termin oznaczony. Podczas tego widowiska, w alei Ujazdowskiej był taki napływ powozowej i pieszej publiczności, że literalnie z trudnością przecisnąć się było można! I nic dziwnego, gdyż oprócz na koncert Bilsego i kurs szybkobiega, wiele osób jechało i szło tą drogą na zwykły spacer świąteczny do botanicznego ogrodu i łazienkowskiego parku — do ogrodu róż i mleczarni obok leżącej. Podczas letniego sezonu, zwłaszcza też w dnie świąteczne, ta część miasta zwykle się roi od tłumów publiczności.

Ale i zapowiedziane w Orpheum pierwsze przedstawienie „Scen komicznych z śpiewkami i tańcami" przez trupę artystów polskich— spełniło się wczorajszego wieczoru. Program tego pierwszego przedstawienia, składał się z tych samych prawie wyjątków, jakie grywa w Tiwoli trupa pana Russanowskiego, „Szewc w Zalotach," czyli scena z komedji „Antoni i Antosia," „Stach i Zośka," oraz taniec „Lajbe i Siora," zadowoliły jednak bardzo licznie zgromadzonych widzów. O ile wiemy, trupa w Orpheum pod kierunkiem p. Kasprzykowskiego, tylko z pośpiechu rozpoczęła szereg swoich przedstawień, od tak nieświeżego programu; nadal, gotuje ona sobie repertuar rozległy i urozmaicony. *Qui verra, vivera*, ozwiemy się przewróconem do góry, jak szlafmyca, przysłowiem. Naturalnie, że wierni naszej zasadzie, nie będziemy

wnież jak i na duplikę p. Thiersa, o czem czytelnicy znajdą szczegóły pod właściwą rubryką. *Patrie* uznaje, że mowa p. Thiersa jest jedynie powtórzeniem jego mowy z 1865 r., z tą różnicą, że tamta odznaczała się większą siłą przekonań i jasnością. Odpowiedzialność ministrów, którą p. Thiers uważa za jedyną kotwicę ratunku, według *Patrie* nie uchrania od niebezpieczeństw i na dowód tego dziennik ten przytacza przykład, że p. Thiers w 1840 r. będąc odpowiedzialnym ministrem, wbrew woli izb i kraju, chciał toczyć wojnę i poczynił do niej przygotowania, i tylko osobiste wdanie się monarchy, zdołało od niej Francję uchronić.

W angielskiej izbie gmin, wbrew zdaniu członków gabinetu i przewódców opozycji, tak zwany środek izby, uchwalił bil, nadający prawa wyborcze urzędnikom skarbowym, nie rozumiejąc, dla czego mieliby być ich pozbawieni, kiedy takowe zostały nadane urzędnikom i robotnikom w warsztatach rządowych i arsenałach. Wskazuje to, iż w izbie gmin zaczyna się tworzyć stronnictwo środkowe, niezależne, które może mieć ważny wpływ w kwestji kościoła irlandzkiego, tem bardziej, że krańcowe stronnictwa, mianowicie zewnątrz parlamentu, chcą rozstrzygnąć tę sprawę po swojemu i w niektórych hrabstwach angielskich, szczególnie w m. Lisborn, miały miejsce rozruchy z tego powodu.

W Stanach Zjednoczonych murzyni południowi zaczynają korzystać z nadanych im praw politycznych, na mocy bilu rekonstytucyjnego i na d. 4 sierpnia zwołują wielki meeting w Baltimore, dla roztrząśnięcia pytania: „dla czego 600,000 murzynów w stanach północnych ma być nadal pozbawione praw politycznych?" Niewątpliwie meeting ten nie zbyt się podoba nawet najzapaleńszym radykalistom.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Belgrad, *5 lipca* (*23 czerwca*). Skupczyna uchwaliła, że do czasu dojścia do pełnoletności księcia, corocznie skupczyna ma być zwoływaną. Prezes zamknął wczoraj posiedzenia zgromadzenia, podziękowawszy mu za skuteczną działalność. Dziś odbyło się w kościele metropolitalnym uroczyste namaszczenie olejem Milana.

(*Correspondens Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 2 lipca (20 czerwca).* W przemowie do skupczyny, książę Milan Obrenowicz powiedział między innemi, że jakkolwiek jest jeszcze młodym, dążyć atoli będzie wszelkiemi siłami do tego, ażeby uczynić lud szczęśliwym. Następnie książę, w uniformie pułkownika, odbył przegląd wojsk, wśród nieustannych okrzyków pełnych zapału. Zaproponowana przez deputowanych belgradzkich regencja, złożona z ministra wojny Blaznawacza, b. ministra spraw zagranicznych Risticza i senatora Gawrianowicza, zatwierdzoną została przez skupczynę jednomyślnie. Dotychczasowa lista cywilna została przez skupczynę uchwaloną i dla nowego księcia. Jutro skupczyna wybierze nowe ministerstwo. (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 3 lipca (21 czerwca).* Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą adresa z powinszowaniami do księcia Milana. Skupczyna zatwierdziła nowe ministerstwo, które składa się z Radiwoja Miloikowicza (spraw wewnętrznych i tymczasowo zagranicznych), Zenicza (prezes ministrów i minister sprawiedliwości), Ponta Jowanowicza (skarbu) i Markowicza (wojny). (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 3 lipca (21 czerwca).* Regencja wydała do ludu proklamację, w której oświadcza, że trzymać się będzie hasła zmarłego księcia: „Prawo jest najwyższą wolą w Serbji." Regencja przyrzeka odpowiedni okolicznościom teraźniejszym rozwój sił ludu, uzupełnienie instytucij kraju i częstsze zwoływanie skupczyny. Dołoży ona wszelkich starań, ażeby na podstawie prządku, zapewnić krajowi dobrodziejstwa spokojności. (*Tamże*).

* *Belgrad, 3 lipca (21 czerwca).* Minister skarbu Ponta Jowanowicz kierować będzie także tymczasowem ministerstwem wyznań, minister zaś wojny Jowan Markowicz, ministerstwem robót publicznych. Były minister wyznań Dymitr Czernobaracz został na własne żądanie uwolniony od służby, reszta zaś byłych ministrów pozostaje do rozporządzenia rządu. (*Cor. Bür.*

* *Belgrad, 3 lipca (21 czerwca).* Z każdego okręgu wybranych zostanie po dwóch deputowanych, którzy opracują propozycje i wyrażą życzenia ludu. (*Die Presse*).

* *Topczidere, 2 lipca (20 czerwca).* Dziś o godzinie $10^3/_4$ z rana, książę, zaproszony przez deputację od skupczyny, przybył do tego zgromadzenia. Jak skoro się on ukazał, rozległy się powszechne okrzyki „hura! żywio!" Tysiąckrotne okrzyki „Niech żyje!" wstrząsały powietrzem. Książę był w mundurze pułkownika; powiedział on: „Jestem młodym, i jestem już księciem Serbji; będę atoli usiłował nauczyć się tego, co może uczynić mój lud szczęśliwym". Po tych wyrazach nastąpiły nowe wybuchy radości. Okrzyki bez końca „żywio!" towarzyszyły księciu w chwili, gdy o godzinie 11-ej opuszczał on zgromadzenie. (*Tamże.*)

* *Topczidere, 3 lipca (21 czerwca).* Kapitan Mladen Nenadowicz skazany został na karę śmierci i ma być jutro rozstrzelany. (*Tamże*).

* *Paryż, 3 lipca (21 czerwca). Constitutionnel* pisze: Dzienniki doniosły, że hr. Chambord oświadczył się był z zamiarem przybycia do Rzymu z powodu ślubu księcia parmeńskiego, lecz że hr. de Sartiges oświadczył ze swej strony, że Francja odwoła swe wojska w razie gdyby hr. Chambord przybył do Rzymu. Opowiadanie to jest całkiem błędne i upoważnieni jesteśmy do zaprzeczenia mu. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 3 lipca (21 czerwca).* Tutejsza giełda jest bardzo wzburzona. Nie wiadomo jeszcze, ilu ajentów giełdowych zawiesi swe wypłaty; lecz nie ulega wątpliwości, że spowodowane tem straty są ogromne.—Dyrektor wydanego wczoraj po raz pierwszy pisma *Réveil*, Delecluge, były sekretarz Ledru-Rollin'a, po zasekwestrowaniu pierwszego numeru tego pisma, został powołany do prokuratora. — Sąd kasacyjny wydał dziś wyrok w procesie w przedmiocie wzbronionych sprawozdań z posiedzeń. Apelacja dziennika *Opinion nationale* została przyjętą, apelacje zaś pism *Avenir national* i *Journal de Paris* zostały odrzucone.—*Liberté* zapewnia, że w Strazburgu i St. Louis dokonane zostały werbunki do armji papiezkiej za pośrednictwem zaprowadzonych tam biur. Te ostatnie ukończyły obecnie swe czynności i zdołały zwerbować 2,000 niemców, tak protestantów jak i katolików. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 1 lipca (19 czerwca).* Izba deputowanych zatwierdziła 154 głosami przeciwko 60 dodatki do budżetów od 1860 do 1866 r. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 3 lipca (21 czerwca).* Komisja mianowana do roztrząśnięcia układu w przedmiocie wydzierżawienia monopolu tabacznego, składa się wyłącznie z deputowanych ministerjalnych. Sprawozdawca został dziś mianowany. Panuje przekonanie, że złożony zostanie kontr-projekt, żądający poręczenia z dochodów monopolu tabacznego dla pożyczki w wysokości 200 miljonów franków. — Książę Humbert wraz z małżonką uda się we wtorek w podróż do Drezna. Ich królewskie wysokoście podróżować będą incognito pod nazwą hrabiego i hrabiny Monza. (*Wolffs T. B.*)

* *Praga, 2 lipca (20 czerwca).* Towarzystwo *Sokol* urządza na przyszłą niedzielę wieczorem, na placu Betlehem, pochód z pochodniami na uroczystość Hussa, i liczy na wielki spółudział ze strony ludu dla wykonania demonstracji przeciw duchowieństwu. (*Die Presse*).

* *Praga, 3 lipca (21 czerwca).* Jutro nastąpi wyjazd osób, które wezmą udział w uroczystości urządzonej w Konstancji na cześć Hussa; liczba tych osób wynosi około 200. Na banhofie ma mieć miejsce demonstracja pożegnalna, w której zamierzają wziąść udział wszystkie towarzystwa czeskie Teatr czeski będzie w dniu 6-m lipca zamknięty. W Rudnicach odbędzie się także uroczystość na pamiątkę Hussa. Kazania w kościołach potępiają uroczystości na cześć Hussa. (*Tamże*).

* *Praga, 4 lipca (22 czerwca).* Kasyno niemieckie uchwaliło wczoraj nagrodę uroczystą na trzeci niemiecki popis związkowy w strzelaniu; obok tego postanowiono podać do całego ministerstwa zastrzeżenie przeciw napaściom alokucji papiezkiej, które to zastrzeżenie ma stanowić zarazem wotum zaufania dla ministerstwa. — Stronnictwo staroczeskie żąda, ażeby dla dania poparcia pojednaniu, cesarz zamieszkiwał corocznie na czas dłuższy w Pradze. (*Tamże.*)

* *Trjest, 2 lipca (20 czerwca).* Podług wiadomości z Hong Kong z 15 maja, powstańcy, którzy zagrażają miastu Tien-Tsing, mają wynosić 80,000 ludzi; chcą oni iść na Pekin. Rząd chiński nie chce przychylić się do prośby posła angielskiego względem udzielenia pozwolenia na osiedlanie się w okręgach produkujących herbatę. — Sześć tysięcy rosjan miało przybyć z Samarkandu do Nura Tagh. Shir-Ali odrzucił układy z Azim-Chanem. Abdul Rhaman-Chan, który chciał iść na odsiecz Kabulowi, został pobity pod Majmadszanem i cofnął się do Balkh. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 1 lipca (19 czerwca).* Sultan wydał dziś wielki obiad na cześć księcia Napoleona. Zaproszeni byli nań ambasadorowie francuzki, włoski, wielki wezyr i wiele innych osób. (*Tamże*).

* *Sztokholm, 2 lipca (20 czerwca).* Król, królowa i księżniczka szwedzka spodziewani są we środę w Bäckaskog-Schonen. Król duński uda się tamże 15-go lipca. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Sztokholm, 3 lipca (21 czerwca).* Powiadają, że król postanowił obecnie, że po odwiedzinach króla duńskiego w Bäckaskog, uda się 18-go lipca z królową i księżniczką szwedzką, przez Malmoe i Stralsund, do Muskau, w odwiedziny do rodziców królowej. (*Wolffs T. B.*)

* *Lizbona, 2 lipca (20 czerwca).* Królowa portugalska przybyła dziś rano o godzinie 4 i powitaną została z zapałem. Dwór i ciało dyplomatyczne powitali królowę na dworcu kolei żelaznej (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Monachjum, 2 lipca (20 czerwca).* Ślub księżniczki Zofji z księciem Alençon, księciem Ferdynandem orleańskim, odbędzie się w Possenhofen w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachium, 4 lipca (22 czerwca). Hoffmansche Correspondenz* donosi: Król przyjął opracowany przez rząd bawarski projekt w przedmiocie zaprowadzenia stałej komisji militarnej bawarsko-wirtembergsko-

---

z pierwszej reprezentacji oceniać wartości trupy p. Kasprzykowskiego, ani wymieniać osób jej personelu. Po kilku jednak dalszych przedstawieniach uczynimy to pewnie. W każdym razie, publiczność gromadząc się tak licznie w ogrodzie Orpheum podczas tego pierwszego przedstawienia, zwłaszcza też w dniu światecznym, w którym ją absorbuje tyle innych rozrywek, w odległej części miasta — dała oczywisty dowód szczerej sympatji dla młodej trupy miejscowej.

Przed paru dniami w „Eldorado," a wczoraj w „Tivoli," dawano przedstawienia, z których całkowity dochód przeznaczono na korzyść pogorzelców praskich. Rezultaty tych dobroczynnych przedstawień, tu i tam, były znaczne. Powinienby i Teatr-Rappo rozpocząć od tak dobrego uczynku swoje przedstawienia, zjednałoby mu to niezawodnie uznanie ogółu, a może przyniosłoby szczęście... Pomimo wszelkich zaprzeczeń materjalistów i indyferentów, dobre czyny są ziarnami, z których zawsze pełne wyrastają kłosy.

Nie wiemy, o ile Kaskadzie dopisała publiczność na zapowiedzianą w tem miejscu świąteczną zabawę; wprawdzie, wątpliwa pogoda i szybkobiegacz, mogli powstrzymać wielu od przedsiębrania tak odległego spaceru, jednakże, zgrabnie wsunięta pomiędzy program tej zabawy wiadomość o loterji, w której wygrywa się jeden tylko fant, lecz wartości rub. sr. 30—mogła zachęcić pewną liczbę ryzykantów do probowania fortuny.

Z innych ogrodowych widowisk, najszczęśliwszem było Eldorado, gdzie na każde przedstawienie komicznych śpiewaków francuzkich gromadzi się tłum publiczności, zawsze wesoło bawiącej się w tem uprzywilejowanem do powodzenia miejscu. A powinna była publiczność zgromadzić się licznie i do Kasyna francuzkiego, na pożegnanie goszczącej tam dotąd trupy, która też z przyczyn zapewne finansowych, zakończyła szereg swoich przedstawień, wczorajszem, dażem na benefis p. Victor'a.

Na zakończenie dzisiejszej Kroniki wypada nam, choć pobieżną wzmianką uczcić najświeższe, zeszłosobotnie przedstawienie „Fausta" na scenie wielkiej, przez zmieniony znacznie personel: gdyż p. Kwiecińska śpiewała partję Małgorzaty, p. Borkowski Mefistofelesa, p. Ziołkowski Walentego, a w roli Siebela debiutowała młoda śpiewaczka, p. Schwartzer. Ta ostatnia posiada głos ładny, któremu jednak wrażenie pierwszego debiutu odjęło wiele pewności. Zresztą, wszystkie zamienione role wykonane były dobrze a p. Borkowski, odśpiewaniem partji Mefistofelesa zrobił prawdziwą furorę. *Al.*

badeńskiej, mającej na celu dozór nad systemem obronnym Niemiec południowych, w związku z obroną całych Niemiec. Układy w tym względzie rozpoczną się wkrótce. (*Tamże.*)

* *Londyn, 2 lipca (20 czerwca).* Jenerał Napier przybył tu dziś z rana. — W Lisburne (w Irlandji) wybuchły rozruchy na skutek demonstracji protestanckiej. Wojska przywróciły porządek. (*Cor. Huv. Bul.*).

* *Londyn, 2 lipca (20 czerwca).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, na interpelację Layard'a, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Egerton odpowiedział, że traktat handlowy z Austrją został wczoraj podpisany i że złożenie korespondencji nastąpi niebawem. Obie izby parlamentu uchwaliły zaproponowane przez Disraeli go podziękowanie dla armji abisyńskiej. (*Tamże*).

* **JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym raczył wyjechać do Białegostoku.**

*(Kronika kośielna). W zeszły czwartek, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obchodzony był odpust Nawiedzenia N. Marji Panny, gdzie podczas sumy amatorowie wykonali mszę Piotrowskiego. Takiż odpust obchodzony był w kościele Panny Marji na Nowem Mieście. -- Wczoraj w kościele św. Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta, konkludowany był ośmiodniowy odpust Opatrzności Boskiej, podczas sumy chór amatorów odśpiewał mszę Führera.—W kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś to Jańskiej był odpust na cześć św. Józefa Kalasantego, a w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, z powodu rocznicy poświęcenia kościoła. — W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. prałat Zwoliński, administrator archidjecezji warszawskiej, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora Apolinarego Kątskiego, wykonali mszę Eiblingiera, na greduale „Ojcze nasz" Moniuszki, na ofertorium „O salutaris" Rossiniego. ф.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 21 czerwca (3 lipca).* Wiadomości co do stanu zasiewów u nas w kraju nie ze wszystkiem są pomyślne. Utrzymująca się od pewnego czasu posucha zrządziła wiele szkód a najwięcej ucierpiało zboże jare. Zbior rzepaku w wielu miejscowościach już od kilku dni zaczęty, co do gatunku wypada on bardzo zadowalniająco, i jeśliby posucha dalej trwała, to spodziewać się należy, że wydajność będzie znaczna. Zbiory żyta rozpoczną się w połowie bieżącego miesiąca; zewsząd dają się słyszeć skargi na zły stan tego ziarna, którego wydajność co najwięcej, o ile przewidzieć można, tylko średnią będzie. Obroty na targu naszym ożywione są z powodu znacznych żądań z Cesarstwa, największa część dowozów nabywaną zostaje do Cesarstwa; okoliczność ta jest też powodem utrzymania się wysokich i w stosunku z zagranicą wyższych daleko cen. Dowozy *pszenicy* były w ubiegłym tygodniu mniej niż średnie, a ceny mocne; płacono za ziarno wyborowe do rs. 9 k. 45, za dobre zwyczajne od rs. 8½ — rs. 9 k. 15, za średnie rs. 8 k. 10 — rs. 8 k. 25, za ordynaryjne rs. 7 k. 50 — rs. 7 k. 80; największa część poszła do Cesarstwa. *Żyta* dowozy były znaczne drogami żelaznemi; wszystko prawie zabrano do Cesarstwa po cenach 30 — 45 k. wyższych; płacono do rs. 6 k. 30. Ceny *jęczmienia* obniżyły się o 30 k.; płacono za 2-rzędowy rs. 4 k. 65 — rs. 4 k. 80, za 4-rzędowy rs. 4 k. 20 — rs. 4 k. 65. Ceny *owsa* przy szczupłych dowozach mocne; płacono rs 3 k. 15 — rs. 3 k. 30 a nawet po części do rs. 3 k. 45. Ceny *grochu* niezmienione; za polny rs. 4 k. 80 — rs. 5 k. 85, cukrowego nie było. *Okowity* ceny ciągle w jednym stanie; płacono rs. 1 k. 31 — rs. 1 k. 32½. *Cukier.* Obroty w rafinadzie są ciągle małoznaczne, ograniczone do potrzeb miejscowych; zakupy do Cesarstwa są również małe. Ceny płacone w ubiegłym tygodniu są: Za Ostrów rs. 4 k. 12½; za Hermanów i Łyszkowice po rs. 4 k. 10; za Guzów, Sanniki, Oryszew, Leonów, Konstancją, Dobrzelin i Majerhoff po rs. 4 k. 05; za Rytwiany rs. 3 k. 97½; za Leśmierz i Mniszew po rs. 3 k. 90; za Łuków rs. 3 k. 65. Mączka a zwłaszcza w kawałach bardzo jest poszukiwaną; za mieloną płacono rs. 3 k. 30 — rs. 3 k. 45, zaś w kawałach rs. 3 k. 45. *Łoju* interes ogranicza się na małoznacznych sprzedażach drobnych partij; ceny utrzymały się na rs. 5 k. 40. Z Petersburga sprowadzono kilka partij, których cena kalkuluje się na rs. 5 k. 32½ za pud. *Terpentyny* wysłano w tym tygodniu kilkaset cetnarów, w cenie rs. 1 k. 65 — rs. 1 k. 80 za pud. (*Gaz. Hand.*)

* (Wypadki miejskie). W sobotę zeszłą, Piotr Kozłowski, lat 24 liczący, przyszedłszy do brata swego, stróża domu Nr. 2427, poderznął sobie gardło; żadne jednak niebezpieczeństwo życiu jego nie zagraża; na kurację odesłany został do szpitala ewangelickiego i zarządzono dochodzenie co do powodów zamiaru samobójstwa.—Nocy dzisiejszej około godziny 2¾ w domu Nr. 1812 przy ulicy Franciszkańskiej w składzie towarow kolonjalnych, wynikł pożar, który przez przybyłą pierwszą część straży ogniowej, natychmiast ugaszony został; niektóre sprzęty w sklepie spaliły się i część towarow wodą zalano. Dochodzenie przyczyny pożaru niezależnie od śledztwa sądowego przez policję zarządzono.—Wczoraj zaś, w domu pod Nr. 65*d* na Pradze, zatliła się ściana przytykająca do kuchni, lecz ogień natychmiast przez rozebranie części ściany przez kilku ludzi ze straży ogniowej przytlumiono.

* (Ogólne zgromadzenie moskiewskiego towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojskowymi) odbyło się 11 czerwca, pod prezydencją księcia W. Dolgorukowa. W sali domu jenerał-gubernatora wystawione były nadesłane z Petersburga wzory bielizny szpitalnej, bandażów, lektyk i różnych rekwizytów chirurgicznych, których część znajdowała się na ostatniej wystawie paryzkiej. Członkowie miejscowego zarządu szczegółowo przeglądali pomienione przedmioty, poczem udali się na podwórze domu jenerał-gubernatora, gdzie wystawiony był namiot na 10 łóżek dla ranionych, nadesłany także z Petersburga.

* (Otwarcie czwartego komitetu damskiego w Moskwie, należącego do towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojskowymi), odbyło się 11 czerwca. Prezydującą w tym komitecie obraną została P. Czepielewska; towarzyszką jej W. Truniewska; kasjerem G. Isakow; sekretarzem J. Wilkins.

* (Droga żelazna Mikołajewska) Do gazety *Moskwa* piszą, że rada zarządzająca towarzystwa głównego dróg żelaznych ruskich utworzyła ze swych członków osobną komisję, mającą odbywać posiedzenia codzienne w przedmiocie drogi żelaznej Mikołajewskiej, przyczem dała tej komisji pełnomocnictwo do rozstrzygania wszystkich kwestij, przedstawianych jej przez p. Keniga, wyznaczonego przez radę zarządzającą tej drogi. Do składu tej komisji należą: hrabia Strogonow, prezes; członkowie: p. Kierbedź, p. Żurawski, p. Kolesow i p. Tranchère, członek rady ze strony założycieli francuzkich i akcjonarjuszów zagranicznych.

* (Statki pancerne). *Kron. Wiest.* donosi, że 17 czerwca miały wypłynąć na kronsztadzki rejd pancerne statki: „Pierweniec" „Nietrońmenia" i „Kreml," monitory: „Tifon" „Strelec" „Jedinorog" „Bronienosiec" „Łatnik" „Lawa" „Wieszczun" i „Kołdun," korweta śrubowa „Askold" kliper parowy „Żemczug" i kanonierki śrubowe „Tołczeja" i „Kartiecz." Tegoż dnia wywieszone będą flagi: naczelnika eskadry, wice admirała Butakowa i naczelników oddziałów, kontr admirałów Kerna i Stecenkowa.

* (Z Elizawetgrodu). *Odes. Wiest.* donosi, że pociąg kolei żelaznej z materjałami budowlanemi przybył 2 maja z Olwiopola do Elisawetgrodu i powitany został z zapałem przez mieszkańców. Powiadają, że w końcu czerwca rozpocznie się ruch pociągów towarowych i pasażerskich.

* (Towarzystwo lombardowe). W *Birż. Wied.* piszą: Słyszeliśmy, że wkrótce zatwierdzoną zostanie ustawa towarzystwa prywatnego, które ma na celu zajmować się czynnościami lombardowemi, to jest pożyczać pieniądze na zastawy różnych ruchomości. Instytucja ta wpłynie bezwątpienia na obniżenie procentów pobieranych dotychczas przez lichwiarzy-zastawników petersburgskich.

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Prawo o małżeństwach. — Kwestja chorwacka). *Wiedeń, 1 lipca.* Rzadko kiedy wyjście z druku *Wiener Z.* wyglądane było z taką niecierpliwością, jak w niedzielę zrana; albowiem rozeszła się była w sobotę pogłoska, że pismo urzędowe ogłosi rozporządzenie w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie prawa o małżeństwach, i każdy ciekawy był dowiedzieć się, czy rząd postanowił rzeczywiście odpowiedzieć w ten sposób na rękawicę rzuconą mu z Rzymu i przez biskupów. Lecz *Wiener Z.* ogłosiła tylko o wiele mniej przyjemne prawo finansowe, ponieważ zaś także dziś wydany egzemplarz pisma urzędowego nie obejmnuje z niecierpliwością oczekiwanego rozporządzenia, przeto wielu kręci głową i pessymizm bierze znowu górę z powodu różnorodnych pogłosek o zwycięztwie stronnictwa klerykalnego, o przygotowaniach do podróży w pałacu prezesa ministrów i t. d. Dzienniki półurzędowe odmawiają temu pessymizmowi wszelkiej zasady i usiłują uspokoić publiczność zapewnieniem, że jedynie zmiany dotyczące formy, spowodowały zwłokę w ogłoszeniu pomienionego rozporządzenia, które atoli podane zostanie w jednym z najbliższych numerów gazety urzędowej. Lecz ta pociecha nie wywiera wpływu, albowiem szyderczy ton pism klerykalnych daje pomimowolnie powód do mniemania, że sfery te muszą mieć jakiś powód do okazywania takiej hardości.—Wiadomości pomyślne, jakie obiegały kilka dni temu co do biegu układów pomiędzy deputacjami regnikolarnemi w Peszcie, nie potwierdziły się; przeciwnie, deputacja chorwacka chciała już wracać do Zagrzebia bez osiągnięcia żadnego rezultatu, lecz przełożenia hr. Andrassy i Deaka skłoniły ją do przedłużenia swego pobytu w Peszcie i do ponownego usiłowania dojścia do porozumienia. (*Nordd. A. Z.*).

* (Opozycja kleryalna). *Wiedeń, 2 lipca.* Jakie zamieszanie w umysłach spowoduje wprowadzenie w wykonanie nowych praw dotyczących wyznań, okazuje się z listów pasterskich i z instrukcij danych w tym względzie przez biskupów podwładnemu im duchowieństwu. Pominąwszy nacisk na sumienie, jaki duchowieństwo wywierać może na gminy za pomocą odmawiania udzielania sakramentów, grzebania zmarłych i t. d, biskupi przygotowują czynny opór przeciw reformom, gdyż zabronili surowo księżom przedsiębrać takie czynności urzędowe, które wskazane są w prawach jako przedwstępne poniekąd warunki dla nowych rozporządzeń. Tak np. zawarcie małżeństwa cywilnego może nastąpić nie wpierw, jak po złożeniu świadectwa, że proboszcz odmówił wyraźnie błogosławieństwa kościelnego dla związku małżeńskiego; lecz księżom wzbronione zostało wydawanie takich świadectw, tak iż trudno przewidzieć, w jaki sposób małżeństwo cywilne będzie mogło przyjść do skutku podług form prawnych. Obok tego, wszystkie listy pasterskie obejmują zakaz wydawania sądom świeckim akt w sprawach małżeńskich, tak iż księża mają ustąpić w tym względzie jedynie przed przemocą, z jednoczesnem założeniem protestu. W miastach, wśród ludności bardziej oświeconej, zawikłania jakie wyniknąć mogą z oporu ze strony duchowieństwa, może nie pociągną za sobą groźnych skutków; lecz trudno przewidzieć, w jaki sposób reformy dadzą się przeprowadzić bez nacisku materjalnego po wsiach, gdzie proboszcz stanowi dotąd osobistość najbardziej wpływową. (*Nordd. A. Z.*).

* (Zaprzeczenie). *Wien. Abendpost* z 1-go b. m. rozpoczyna swój przegląd od następującego artykułu komunikowanego: „Nie zaprzątamy się zwykle tem, ażeby prostować błędne wiadomości, które pisma czeskie *Narodni Listy* i *Politik* puszczają w świat z upodobaniem. Jeżeli robimy dziś wyjątek, czynimy to dla tego, ażeby dowieść jednym więcej przykładem, że organa te obrały sobie za główne zadanie podburzanie i niepokojenie umysłów. Taki jedynie cel mogą mieć szerzone przez pisma wyż wspomnione wiadomości, jakoby niezwłocznie po ogłoszeniu alokucji papiezkiej z 22 go czerwca, odbyło się posiedzenie rady ministrów, i że 80,000 wojsk znajduje się obecnie w Węgrzech w marszu. Obie te wiadomości są zmyślone."

* (Odpowiedź na alokucję). *Mémor. diplomatique* donosi według korespondencji wiedeńskiej, że kanclerz austrjacki odpowiedział już na alokucję papiezką z d. 22 czerwca. W nocie, o której istnieniu donoszą do tegoż dziennika, p. Beust miał oświadczyć, że rząd cesarski nie stawia żadnego zarzutu formie, w jakiej dwór papiezki ocenia charakter i ducha nowych praw wyznaniowych, i że gabinet wiedeński dalekim jest od myśli mięszania się przy tej sposobności w materje należące wyłącznie do władzy naczelnika kościoła. Ale kanclerz dodaje, że rząd cesarski zastrzega sobie tę samą wolność oceniania i działalności we wszystkiem tem, co przechodzi i co należy do juryzdykcji władzy cywilnej, i że pod tym względem oprze się on wszelkim roszczeniom duchowieństwa." Donoszą jednak, że odpowiedź kanclerza nie była jeszcze komunikowaną rządowi papiezkiemu i że tylko zawiadomieni zostali o niej główni reprezentanci Austrji za granicą. Ale sądzą, że obecnie znajduje się już ona w rękach ambasadora austrjackiego w Rzymie wraz z przyłączonemi do niej instrukcjami. (*La Fr.*).

* (Finanse Austrji. — Matica narodowa). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: „Jeżeli finanse zaprzątają obecnie umysły wszystkich polityków austrjackich, w takim razie nie od rzeczy będzie przytoczyć wyrazy zpowiedziane w tym względzie przez jednego z nasych ziomków galicyjskich: „Gdyby Austrja, powiedział on, odstąpiła była Włochom Wenecję za te pieniądze, które jej ofiarowano, to byłaby poprawiła swoje finanse, oraz nie przelanoby bezpożytecznie tak wiele krwi i nie strwonionoby tak wielkich kapitałów, sama zaś bitwa pod Sadową byłaby miała inny rezultat Lecz ponieważ Austrja nie chcia-

ła usłuchać dobrej rady, przeto utraciła Wenecję, doprowadziła swe finanse do bankructwa i spowodowała mnóstwo klęsk; dla tego też i teraz, dla poprawienia jej finansów, lepiej byłoby dla niej sprzedać z korzyścią jakąkolwiek prowincję. Jeżeli Rosja sprzedała swe kolonje amerykańskie, pomimo że okoliczności nie przynaglały jej do tego, to tem bardziej Austrja mogłaby to uczynić dla swego ocalenia".— Istniejąca od dwóch lat w Pradze matica narodowa. licząca około 10,000 członków i wydająca swe nakłady w 20 do 30,000 egzemplarzy, przystępuje obecnie do wydawania nowej książki popularnej, poświęconej pamięci siedmdziesięcioletniego jubileuszu znakomitego Palackiego i napisanej przez W. Nebesnego. Dzieło to wyjdzie pod tytułem: Historja przebudzenia narodowego czechów, ze szczególnym poglądem na działalność Fr. Palackiego".

* (Sprawy galicyjskie). *Słowo* lwowskie pisze: „Przewielebny kanonik Kuziemski, wracając z Warszawy, udał się na kilka dni do Wiednia. Spodziewany jest on we Lwowie pierwszych dni lipca, jednocześnie z najprzewielebniejszym metropolitą Spiridjonem, który odbywa inspekcję dekanatów okręgu złoczowskiego. Zasługi wielkiego pracownika naszego Michała Kuziemskiego, na cześć którego ufundowane zostało obecnie osobne stypendjum, uczczone zostaną wkrótce innym jeszcze pomnikiem na pożytek Rusi. Literaci lwowscy zamierzają wydać pamiętnik i cały dochód ze sprzedaży takowego przeznaczyć na uzupełnienie funduszu stypendjalnego Kuziemskiego; pamiętnik ten mieścić będzie w sobie artykuły dotyczące działalności tego godnego uwagi męża i jego spółpracowników na polu narodowem, oraz pogląd ogólny na dzieje naszego życia narodowego od r. 1848 do chwili obecnej".

Prusy i Niemcy.

* (Król pruski. — Administracja w Szlezwigu i Holsztynji). Donoszą, że król Wilhelm ma wyjechać w ciągu tego tygodnia do Ems; lecz przed wyjazdem do tych wód, król pruski podpisał rozkaz, mający na celu dokładne określenie atrybucij prezesa naczelnego szlezwicko-holsztyńskiego i uorganizowanie rządu w księstwach nadelbańskich. Rozkaz ten rozszerza i zwłaszcza centralizuje znacznie wpływ administracji w prowincji zdobytej. Prusy utrwalają poniekąd posiadanie nowej prowincji, przez nadanie jej silnej administracji pruskiej. (*La Patr.*)

* (Związek południowo-niemiecki). *N. Preus. Z.* zastanawiając się nad projektem związku południowo-niemieckiego, przytacza wszystkie powody: jeograficzne, ekonomiczne, wojskowe, historyczne, polityczne i t. d., dla których związek południowo-niemiecki jest niemożebny i które wykazują, „że samodzielny związek Niemiec południowych jest ostatecznie tylko utopją politycznych marzycieli, zapalonych mówców. ale nie zawiera w sobie ducha praktycznego". Sądzić należy, że związek państw południowo-niemieckich nie da się ustraszyć temi słowy, i że urzeczywistnienie tego projektu, tak wybitnie uwydatnionego na pierwszej sesji parlamentu celnego, ma więcej żywotności, niż sądzi *N. Preus. Z.* (*La Patr.*)

* (Agitacje przedwyborcze). *Rhein Z.* podaje niektóre wiadomości o małych chmurkach zbierających się obecnie na horyzoncie politycznym króla Wilhelma i pierwszego jego ministra. Dowodzi ona, że ruch socjalistów łączy się z niezadowolnieniem ludności przemocą przyłączonej, i że mieszkańcy Niemiec południowych odrzucają system rządowy pruski. I tak, w dniu 24 czerwca zgromadzenie ludowe odbyte w Barmen w prowincjach nadreńskich, zostało przez policję rozpędzone z powodu niektórych mów wypowiedzianych w duchu nieprzyjaznym konserwatystom, domagającym się energicznego działania, ażeby przy przyszłych wyborach w związku północno niemieckim, wybrani zostali kandydaci stronnictwa socjalistowskiego i demokratycznego robotników. W Elberfeld rozpędzone zostało również podobne zgromadzenie robotników z powodu źle brzmiących wyrazów wypowiedzianych przez jednego mówcę. Inne wreszcie zgromadzenie robotników, które miało odbyć się dnia 28 czerwca w Kolonji, zostało zakazane przez policję. (*La Fr.*).

Francja.

*) Mowa ministra skarbu). *Paryż, 2 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, minister skarbu Magne zabrał głos, ażeby odpowiedzieć na wczorajszą mowę p. Thiers'a. Minister oświadczył, że dąży do trojakiego celu: chce on przedstawić jawnie prawdziwe położenie rzeczy, usłuchać d brych rad i zwalczyć przesadzone twierdzenia. Trudność położenia, które rząd uznaje, spowodowaną została całym szeregiem wypadków w ciągu ostatnich dwóch lat. Są dwie drogi do osiągnięcia pokoju, spowodowanie rozbrojenia powszechnego lub przynajmniej rozbrojenia odpowiedniego stopie uzbrojeń innych ludów. Francja nie może w żaden sposób spoglądać spokojnie na uzbrojenia innych państw. Lecz wszelkie wysilenia militarne pozostałyby bezsilnemi, gdyby położenie finansowe nie było zadawalniającem. Minister daje obraz tego położenia. Zaprzecza on, ażeby deficyt miał wynosić na 1869 rok 300 miljonów i zbija stanowczo zdania pessymistowskie. Potomność będzie wdzięczną rządowi cesarskiemu za wielkie rezultata zapewnione krajowi. Przyszłe pokolenia pójdą dalej w rozpoczętem dziele na wielkiej drodze pracy i postępu i uzupełnią takowe. Thiers dopomina się o głos, ażeby odpowiedzieć. Ollivier gani optymizm i brak stanowczości ze strony rządu, i żąda, ażeby ten ostatni oświadczył się szczerze za polityką militarną. Haentiens wynurza przekonanie, że budżet teraźniejszy powinien być uważany jako wyjątkowy, inaczej bowiem byłby on zbyt przeciążonym. (*Wolffs. T. B.*)

* (Mowa p. Thiersa). *Paryż, 3 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem, p. Thiers uzyskał głos, ażeby odpowiedzieć na mowę ministra skarbu. Mówca wynurza swe zadowolenie z tego, że i minister ubolewa także nad różnorodnością budżetu, i wymaga obecnie energiczniej niż kiedykolwiek przywrócenia jedności w budżecie. Zresztą p. Thiers obstaje za swemi twierdzeniami, objętemi w pierwszej jego mowie. Położenie finansowe wykazuje 200,000 miljonów wydatków nad dochody. Jest to położenie nieznośne. Francja ma obecnie cztery rozmaite tytuły długu bieżącego i miljard w banku; najmniejsze zawikłanie w Europie musi spowodować dla Francji jak najstraszniejsze skutki. Jeżeli hr. Bismarck, który wie, że Francja jest przygotowaną, zachowa zdrowie i wpływ, w takim razie nie ma się czego obawiać nowych ze strony Prus przedsięwzięć. Również mord dokonany w Belgradzie, nie naruszy pokoju europejskiego, dzięki roztropnej postawie mocarstw, lecz nikt nie może ręczyć za nieprzewidziane wydarzenia. Francja przeto musi zabezpieczyć się za pomocą roztropnego prowadzenia interesów od zaskoczenia znienacka. Budżet sprostowawczy na rok 1869 dojdzie do niezmiernej wysokości; liczba nowych karabinów, które mają być zrobione, wynosić będzie przeszło 1,200,000, niezbędne zaś roboty około twierdz mogą być skończone w okresie czasu pięciu najmniej lat. Sytuacja przeto wówczas jedynie nie będzie niebezpieczną, jeżeli pokój zapewniony zostanie na 8 do 10 lat. Jedynym środkiem zaradczym jest przestrzeganie innej polityki. P. Thiers zakończył swą mowę temi wyrazami: „Dla spowodowania innej sytuacji, należy chwycić się odmiennej polityki, takiej mianowicie, któraby postawiła rząd pod ręką kraju i zapewniła dwie rzeczy: wolność, zdolną zapewnić lepsze kierowanie sprawami, i takie kierowanie sprawami, które mogłoby służyć jako rękojmia na przyszłość".—Następnie minister skarbu zbijał wszystkie dowodzenia p. Thiers'a. Jeżeli pokój zostanie utrzymany, w takim razie będą bezzasadnemi wszelkie obawy co do położenia finansowego Francji. Deficyt na rok 1869 wynosi tylko 113 miljony. Deficyt ten pochodzi z pomnożenia kapitału militarnego. Pożyczka zaciągana jest nie dla stałych celów, lecz jedynie dla niezbędnie koniecznej organizacji militarnej. Mówca poprzedni popełnił ten błąd, że nie uwzględnił osiągniętego zwiększenia dochodów. (*Wolffs T. B.*).

Włochy i Rzym.

* (Mgnor Berardi). Korespondencje z Rzymu donoszą, że dla ulżenia kardynałowi Antonellemu ciężaru jego obowiązków, mgnor Berardi ma być wkrótce powołany do wzięcia czynnego udziału w radzie stolicy apostolskiej. (*La Patr.*)

* (Mgr. Ricciardi. *Liberté* donosi, że pomiędzy mgrem Ricciardi, arcybiskupem turyńskim, a dworem rzymskim, przyszło do nieporozumienia z powodu mowy liberalnej wypowiedzianej przez tegoż prałata przy ślubie księcia Humberta. Kollegium święte, zganiło surowo mgra Ricciardi, który z swojej strony odrzucił to napomnienie, oświadczając, że umie zawsze pogodzić uczucia patrjotyczne z obowiązkami duchownemi. Papież miał wezwać arcybiskupa *ad audiendum verbum pontificis.* Spodziewają się podobnej komplikacji, jaka zaszła z sławnym kardynałem Andrea. (*Nord.*)

* (Sprostowanie). Jeden z dzienników wieczornych doniósł o nieporozumieniu powstałym pomiędzy dworem rzymskim a arcybiskupem turyńskim z powodu mowy liberalnej wypowiedzianej przez tegoż prałata przy ślubie księcia Humberta. *Corresp. générale de Paris* prostuje tę wiadomość w następujący sposób; Prawda, że mgr Ricciardi otrzymał list z zarzutami od papieża, ale tylko z powodu okólnika przesłanego do proboszczów jego djecezji, w którym arcybiskup turyński wykazał bardzo wielką przychylność dla domu sabaudzkiego. (*La Fr.*).

* (Werbunki). Z Florencji donoszą do *Gazetta piemontese*, że robiono w tem mieście poszukiwania w celu wykrycia komitetów potajemnych, sprzyjających werbunkom, o których szerzą się od niejakiego czasu pogłoski, i że poszukiwania te nie pozostały bezowocnemi. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Proces przeciwko spiskowcom w Belgradzie). Przytaczamy z dziennika *Narod. Listy* następujące szczegóły o tym procesie, który zaczął się 26 czerwca. „Jeszcze w nocy, w wilję procesu, wykonane było preludjum w obecnej dramie w Kalimejdanie. O północy wyjechał z twierdzy szereg całkiem zakrytych strasznych wozów, z których każdemu z przodu i z tyłu towarzyszył oddział żandarmów. Z każdego wozu słychać było brzęk kajdan, w których były zakute znajdujące się w wozach osoby. Proces odbywał odbywał się nie w sali zamkniętej, lecz pod umyślnie przygotowanym dla tego namiotem, tak, że miejscowość ta, przypominała raczej altanę ogródkową. Tylko krzyże i świece wojskowe na stole okrytym suknem niebieskiem wskazywały tragiczne znaczenie zbliżającego się aktu. Publiczność była nadzwyczaj różnorodna: zebrali się tam konsulowie, ministrowie, senatorowie, duchowieństwo, urzędnicy, wojskowi, mieszczanie i studenci. O godzinie 9-ej przyprowadzeni zostali aresztanci w ciężkich kajdanach, pod eskortą żandarmów. Pierwszy wystąpił Maricz, powolnym krokiem, dla tego że ciężkie kajdany tamowały mu swobodę ruchów. Rzuciwszy naokoło siebie śmiałe i zuchwałe spojrzenie, zbliżył się do swego miejsca, zdjął kapelusz i siadł pomiędzy dwoma żandarmami. Za Mariczem postępował Rogicz, tęgi mężczyzna z siwemi włosami i wąsami; potem Kosta Radowanowicz człowiek z fizjonomją szatańską i pogardliwym uśmiechem; miał on na głowie fez; dumnie, jak zwycięzca przeszedł pomiędzy szeregami otaczających. Za nim szedł jego brat Jako, przystojny mężczyzna, w żółtej bluzie z rękami w kieszeniach. Dalej postępował Sima Nienadowicz, zięć Aleksandra Karageorgiewicza, najbardziej zajmująca i najukształceńsza osobistość pomiędzy wszystkimi oskarżonymi. Potem szedł Lub. Tanicz z słabły, zaledwo wlokący się; odznacza się on, jak melodramatyczni złoczyńcy, ryżą brodą. Szereg oskarżonych zakończali: Pietkowicz, który wszedł z podniesioną do góry głową, Widoje Jokowicz i Tasa Jeremicz w ubiorze wiejskim. Minęło pół godziny, nim przyprowadzono wszystkich oskarżonych; następnie prezes odczytał nazwiska wszystkich i polecił przeczytać akt oskarżenia pośród ogólnej grobowej ciszy."

* (Książę Milan.) *Belgrad, 2 lipca.* Wszystkie konsulaty powitały wybór Milana przez wywieszenie swoich flag. Książę opuścił skupczynę wśród huku dział, i w towarzystwie ministra wojny, metropolity i wielu dygnitarzy, jako też przy eskorcie oddziałów wojsk regularnych i kawalerji gwardji narodowej przejechał miasto i przyjął potem w koszarach miejskich i w twierdzy, od wojsk przysięgę na wierność. Książę witany był wszędzie z zapałem przez niezmierne tłumy ludu. (*Cor. Bör.*)

* (Ruchy wojsk. *Smyrna, 27 czerwca.* Z Kandji donoszą, że piętnaście bataljonów wojsk tureckich otrzymało rozkaz udania się do Epiru i Tesalji. (*Cor. Bür.*)

Grecja.

* (Opozycja). *Ateny, 27 czerwca.* W kraju zwiększa się coraz bardziej opozycja przeciwko rządowi. Mówią, że Kumunduros powołany został do ministerstwa. (*Cor. Bür.*)

Hiszpanja.

* (Zaprzeczenie). Szerzono pogłoskę o zamiarze rządu hiszpańskiego, zaradzenia smutnemu położeniu finansowemu za pomocą opodatkowania renty państwa, w czem rząd ten naśladowałby niektóre państwa lądu stałego Europy. Na pociechę wierzycieli skarbu hiszpańskiego, ministerjalne dzienniki madryckie oświadczają, że pogłoska ta jest całkiem bezzasadna. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Izba gmin). Na posiedzeniu izby gmin z 30 czerwca, rząd i opozycja doznały porażki ze strony tego, co można nazwać „równiną" parlamentu, mianowicie ze strony tych deputowanych, którzy zaprzątają się daleko więcej swemi własnemi interesami wyborczemi i kwestjami tych miejscowości, które reprezentują, niż doniosłemi rozprawami politycznemi. Chodziło o bil zaproponowany przez p. Monk'a. Bil ten proponuje udzielić wolność wyborczą urzędnikom wydziału skarbowego. P. Dizraeli przemawiał prze

ciw temu projektowi do prawa, p. Gladstone zaś uczynił toż samo, co i pierwszy minister. Obaj oni oświadczyli jednozgodnie, że głosowanie urzędników skarbowych nie będzie mogło być swobodne i wolne od wszelkiego podejrzenia o uleganie pewnym wpływom. Z drugiej zaś strony, bil spowodowałby niejakie zamieszanie w karności wydziałów skarbu, z powodu wpływu bezpośredniego, jaki urzędnicy skarbowi wywieraliby, w skutek tego środka, na członków izby. Do tych dowodzeń p. Dizraelego, p. Gladstone dodał, że deputowani do parlamentu usiłowaliby nieustannie wpływać na awanse urzędników skarbowych. Słowem, tak pierwszy minister jak i przewódca opozycji zgadzali się pod tym względem, że urzędnicy skarbowi powinni pozostać nadal prostymi komisantami rządu, bez wszelkiej styczności z polityką. Lecz odpowiedziano im, że ponieważ urzędnicy warsztatów i arsenałów rządowych korzystają już z prawa wyborczego, przeto niesłusznem byłoby pozbawiać takowego urzędników wydziału skarbowego; że obok tego, niesprawiedliwem byłoby stosować ostracyzm polityczny do ludzi, których jedyna zbrodnia zależy na tem, iż są płatni przez rząd, będący w Anglji w gruncie rzeczy neutralnym i osobistym. W końcu, ażeby być konsekwentną względem samej siebie, gdyby izba była odrzuciła bil p. Monk'a, wypadałoby jej cofnąć także swobodę wyborczą, przyznaną już robotnikom w portach, i ponieważ środek ten naraziłby na szwank ponowny wybór pewnej liczby deputowanych, ci ostatni przeto nie wahali się uchwalić bil, który przeszedł w trzeciem odczytaniu. Jezeli izba lordów uchwali takowy, w takim razie urzędnicy skarbowi uzyskają stanowczo prawo głosowania przy wyborach. (*La Patr.*)

Ameryka.

* (Murzyni). Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o fakcie, który nie sprawi bezwątpienia stronnictwu radykalnemu wielkiej przyjemności. Mianowicie w stanach południowych, murzyni, na przychylność których radykalna większość kongresu liczyła z bezwarunkową pewnością, zaczynają robić ze swych praw obywatelskich taki użytek, o jakim zapewne nie myślał kongres przy uchwalaniu bilu rekonstytucyjnego. Znaczna liczba murzynów w stanach Maryland, Delaware, Wirginji zachodniej, Missuri i Kentucky, zwołała na 4 sierpnia wielkie zgromadzenie do Baltimore, dla naradzenia się nad tem „czy sześćkroćstotysięcy murzynów, którzy mieszkają w stanach północnych jako lojalni obywatele, mają być pozostawieni nadal bez wszelkich praw politycznych". Przesąd przeciw murzynom, który panuje w stanach północnych pomiędzy tak radykalnymi jak i demokratami, i który dał się nakłonić do ustępstw jedynie z powodu egoizmu stronniczego względem stanów południowych, wystawiony zostanie przez ten krok na ciężką próbę; lecz jest to konsekwencja logiczna polityki rekonstytucyjnej, i twórcy tej ostatniej powinni byli oddawna przewidzieć taki rezultat. (*Nordd. A. Z.*).

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Ostatnie wiadomości z nad La Platy pozostają w sprzeczności z wyrazami pełnemi ufności, powiedzianemi niedawno przez prezesa ministrów brazylijskich. Opinja publiczna w państwach argentyńskich zaczyna oświadczać się za ukończeniem wojny w sposób tak wyraźny, że powinnoby wkrótce nastąpić wypowiedzenie przymierza z Brazylją. W każdym razie wypowiedzenie to przyjdzie do skutku, jak skoro jenerał Urquiza, który wystąpił obecnie jawnie jako kandydat na prezydenta konfederacji argentyńskiej, otrzyma to stanowisko, co zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dotychczasowy prezydent Mitre powołany został przed kongres dla usprawiedliwienia się z sekretnego traktatu przymierza, który zawarł on z Brazylją, mowa zaś, w której gubernator Buenos-Ayres'u, don Aloysio, potępił energicznie dalsze prowadzenie wojny z Paragwajem, wywarła w całym kraju wielkie wrażenie. Jeżeli przeto wśród tych nawet okoliczności Brazylja obstawać będzie uporczywie za dalszem prowadzeniem wojny, w takim razie bardzo być może, iż przywiedzioną zostanie wkrótce do tego położenia, że będzie wojować przeciw swym dotychczasowym sprzymierzeńcom. (*Nordd. A. Z.*)

Azja.

* (Wypadki w Japonji). Zdaje się że spór o władzę zwierzchnią w Japonji nie został bynajmniej złagodzony tak dalece, jakby się to mogło okazywać z poprzednich wiadomości, albowiem podług najnowszej depeszy z Hongkong z 15-go maja, porty Yeddo i Nigata nie były jeszcze o warte dla handlu zagranicznego, a to z powodu rozruchów wewnętrznych; mikado zaś chciał sam objąć naczelne dowództwo nad armją. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ułaskawienie). *Florencja, 4 lipca. Corresp. italienne* pisze: Listy z Yohohama donoszą, że Mikado zamienił wyrok śmierci wydany na tajkuna, na dożywotnią pokutę w świątyni. (*Cor. Bür.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 25 czerwca.

Rada miejska.—Artykuły *Patrie* i innych dzienników francuzko-klerykalnych z powodu groźb garybaldyjskich. — Reakcyjna agitacja

W tej chwili mamy wielką kwestję miejską, roznamiętniającą w najwyższym stopniu prasę naszą i grożącą przybraniem niepokojących rozmiarów, jeżeli się nie pospieszą z rozwiązaniem jej w jaki bądź sposób. Ciągle jest to ta wieczna i nudna kwestja ostatnich wyborów miejskich, podjęta przez stronnictwo opozycyjne, kwestja codzień roztrząsająca się, pomimo, że rada, która wynikła z tych wyborów, odbywa regularnie swe czynności od trzech miesięcy i że większa część jej członków, posiada u swych współobywateli popularność, zasłużoną przez swe zdolności i uczciwość.

Niezawodnie czytaliście ostatnie artykuły *Patrie* i niektórych innych dzienników ultramontańsko-francuzkich, przedstawiające Włochy, jako blizkie doznania drugiego wydania Mentany. Nasze dzienniki odpowiedziały, że to jest potwarz i na tem się skończyło; zdaje się jednak, iż w gruncie było coś i osoby zwykle dobrze zawiadomione, takie w tym względzie podają prawdziwe szczegóły.

Kilku pospolitych podżegaczy, otrzymawszy pieniądze, według jednych od Mazziniego, według drugich od komitetu legimistycznego, a wierząc pogłoskom o wycofaniu wojsk francuzkich z Rzymu, postanowiło sprobować nowej awantury przeciwko wiekuistemu miastu. Prawdziwe stronnictwo czynu, w łonie którego, znajduje się wielu uczciwych ludzi, odmówiło swego udziału, ale popełniło błąd, nie podawszy tego do wiadomości publicznej, celem sprowadzenia podżegaczy do bezsilności. Straciwszy wszelką nadzieję wciągnięcia do tej kombinacji wpływowych naczelników tego stronnictwa, podżegacze musieli wyczec się swego projektu co do Rzymu i przyszło im na myśl przyłączenie się do emigrantów hiszpańskich, przygotowujących wyprawę dla wywołania powstania w Madrycie. Lecz i ten plan równie jak i inne następnie tworzone, nie doszedł do skutku.

Mówią tu wiele o spiskach burbońskich, które takiego nabrały znaczenia, że aż dzienniki domagają się ścisłego czuwania na granicy od strony Isoletto. Rząd ze swej strony nie jest tak zaślepiony, jak chcą wmówić dzienniki opozycyjne, bo wiadomo z pewnością, że przesłane zostały najsurowsze instrukcje władzom w Terra di Labore, co do czuwania na całem wybrzeżu, począwszy od Terracina. *Pungolo* posuwa się dalej i zapewnia, że codziennie przybywają do Neapolu emisarjusze burbońscy, bardzo dobrze znani, którzy nawet nie starają się ukrywać swej misji, werbowania ludzi do przyszłego powstania w naszych prowincjach. Pozorna niedbałość policji, może mieć swój powód, w każdym razie dowodzi ona, że nie niepokoją się knowaniami burbońskiemi.

G. P.

Zabójstwo rodziny kupca Żemarina w Tambowie.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*).

W Tambowie, wieczorem dnia 1 marca r. b. zdarzył się straszny wypadek, opisany we wszystkich ruskich dziennikach. Ośmnastoletni młodzieniec zabił odrazu siedmioro ludzi! Czekaliśmy na szczegółowe wyjaśnienie tej strasznej sprawy. Teraz sąd wojenny już ją osądził, i korzystając z doniesień ruskich gazet, podajemy krótki opis tej niesłychanej zbrodni. Przestępcą jest Witold Ludwik Górski, uczeń 7-ej klasy gimnazjum w Tambowie, urodzony 29 październikb 1849 r., wyznania rzymsko-katolickiego. Mieszkał on u ojca swego, dymisjonowanego sekretarza kolegjalnego Ludwika Górskiego, mianującego się szlachcicem gubernji wileńskiej, ma ojca i matkę, młodszego brata i siostrę, i zajmował się udzielaniem lekcij u budowniczego Meischera i u kupca Żemarina, u którego to ostatniego udzielał lekcje starszemu synowi codziennie, w ciągu półtora roku. Według opinji dyrektora gimnazjum, Górski dość dobrze jest rozwinięty pod względem umysłowym, lubił samotność i nie był lubiany przez kolegów, którzy uważali go za złośnika. W domu ojca swego, Witold Górski miał osobny pokój. Przy aresztowaniu go komisarz zastał go śpiącym. Według własnych zeznań Górskiego, niby uczuwając ciężar ubóstwa w jakiem znajdowała się jego rodzina,—postanowił zrabować Żemarina i dla tego zabił całą jego rodzinę. Myśl ta powstała w nim na miesiąc przed wypadkiem i przeszła w całkowitą stanowczość, z planem wprowadzenia jej w wykonanie. W tym celu ukradł jednemu ze znajomych rewolwer, a potem obstalował sobie tłuczek. Przeszło tydzień chodził do Żemarina z rewolwerem i tłuczkiem, wybierając dogodną chwilę do dokonania zabójstwa. Dnia 1-go marca, wziął także z sobą narzędzia morderstwa, proch, ośm kul i pistony; kiedy Żemarin wyszedł z domu, Górski pracujac z chłopcem przy stole, wyjął z kieszeni tłuczek i zadał chłopcu cios w głowę, w skutku którego chłopiec spadł z krzesła; trupa chłopca przeciągnął Górski z sali do gabinetu i jeszcze zadał mu kilka ciosów tłuczkiem. Natenczas w domu znajdowali się w kuchni: matka Żemarina, stróż i kucharka, a ponieważ niebezpiecznem było napaść od razu na troje, Górski postanowił zabić każde osobno, wywołując z kuchni, z tą jednakże rachubą, aby w kuchni nie było ani jednego trupa i żeby żona Żemarina, po powrocie z wizyty, przechodząc przez kuchnię nie mogła widzieć zabitych. Górski, wywołał z kuchni matkę Żemarina pod pozorem że chłopcu krew z nosa leci, i ukrywszy się za drzwiami w jadalni, przepuścił ją do sali i wystrzałem z tyłu zabił na miejscu; potem zawołał stróża, przepuścił go do jadalni i także zabił z rewolweru; w tej chwili Górski stał we drzwiach prowadzących z kuchni do jadalni i widział kucharkę, tak że zaraz dał do niej dwa strzały; raniona kucharka wybiegła z kuchni na podwórze, ale Górski przemocą wciągnął ją do kuchni, a kiedy zaczęła uciekać do pokoju i w jadalni upadła, potknąwszy się o trupa stróża, Górski dobił ją tłuczkiem; zasypawszy śniegiem ślady krwi pozostawione przez kucharkę na podwórzu, Górski zamknął drzwi od tylnego wejścia, i wszedłszy do sali nabił rewolwer kulami zapasowemi, poczem otworzył drzwi tylnego wejścia i oczekiwał w domu na powrót Żemarinowej. Kiedy zajechała przed dom, Górski przeszedł do kuchni i spostrzegł, że Żemarinowa i pokojówka dostrzegły ślady kwi na śniegu i przyglądały się takowym; kiedy zbliżały się do drzwi, Górski przeszedł do kąta pierwszej połowy kuchni, przepuścił koło siebie Żemarinowę, i skoro ta ujęła za klamkę drzwi od jadalni, strzelił do niej, a zaraz potem zwróciwszy się do pokojówki, zmierzył do niej, ale rewolwer spalił na panewce. Według słów Górskiego, pokojówka nie zwróciła uwagi na strzał i śmiała się kiedy do niej mierzył, biorąc to za żart; Górski zaś obejrzawszy pistolet i zobaczywszy że wszystkie naboje wypadły, schwycił leżący w kuchni kawał drzewa dębowego i jednem uderzeniem zabił pokojówkę, a drugim chłopca. Potem Górski chciał znowu nabić rewolwer, lecz przekonał się że kamera jest zepsuta, i dla tego zamknął z wewnątrz tylne wejście, a wyszedłszy wejściem od frontu, udał się do ślusarza Seydlitza, który naprawił i nabił rewolwer; natenczas Górski znów powrócił do domu Żemarina i tam spotkał stangreta z nianką, a jak powiada mógłby był i ich zabić, ale już ręka nie chciała się podnieść. Ztamtąd powrócił do domu, a było to około 7-ej godziny i przeszedłszy wprost do swego pokoju, przebrał się, umył twarz i ręce zawalane krwią, i wytarł ręcznikiem krew na surducie, i pantalonach; rewolwer zaś, dla uniknięcia podejrzeń, schował pod strychem.

Powierzchowność Górskiego i jego postawę przed sądem opisują w następujący sposób: Jest on wzrostu niezbyt wysokiego; bladą twarz okalają ciemnobłąd włosy; pomimo młodości, nosi ona na sobie cechę pewnego pochmurnego skupienia w sobie, do czego szczególniej przyczyniają się zrosłe z sobą brwi, nawisłe nad niebieskiemi jego oczami. Na pierwsze pytania prezesa sądu, Górski odpowiadał głosem pewnym i z zupełną zimną krwią, nie okazując ani znużenia ani obawy czekającej go kary. W końcu posiedzenia odpowiadając na pytania prezesa dotyczące czasu przed osadzeniem go w więzieniu, Górski uśmiechał się, a kiedy czytano pisane przez niego listy, śmiał się. Cały czas patrzył w ziemię, czasem tylko podnosząc wzrok na sędziów i część galerji, wznoszącą się przed nim.

Po dwugodzinnej naradzie sądu wojennego, 30 go kwietnia, o godzinie 3-ej po północy, prezes ogłosił następujący wyrok sądu: „podsądnego, ze szlachty, Witolda Ludwika Górskiego, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, ukarać śmiercią, przez powieszenie. Koszta sądowe, jeżeli u podsądnego nie okaże się majątku, przyjąć na rachunek skarbu. Wyrok zaś ten, według którego podsądny, pochodzenia szlacheckiego, osądzony jest na karę połączoną z pozbawieniem wszystkich praw stanu, na zasadzie p. 1 art. 1,018 wojen. kar. ust., przed wprowadzeniem w wykonanie, przedstawić za pośrednictwem ministra wojny, do Najwyższej decyzji". Górski zaapelował do głównego sądu wojennego w drodze kasacyjnej. Sprawa ta wyznaczona była na audjencję głównego sądu wojennego, na d. 16 maja.

Rus. Inw. zamieścił decyzję głównego sądu wojennego z 16-go maja r. b. na apelację Górskiego, któ-

rą przytaczamy tu w skróceniu: „W imieniu Najjaśniejszego Cesarza, główny sąd wojenny wysłuchał sprawę kasacyjnej skargi podsądnego, byłego ucznia 7-ej klasy gimnazjum w Tambowie, Witolda Górskiego, na wydany przeciw niemu wyroku czasowego sądu wojennego w m. Tambowie. Roztrząsnąwszy kasacyjną skargę podsądnego Witolda Górskiego, i zestawiwszy ją z kodeksem, główny sąd wojenny, po wysłuchaniu wniosków głównego prokuratora wojennego, znajduje, że skarga Górskiego, na mylne uznanie przez sąd wojenny za niemoralne, pobudek, z których popełnił przestępstwo, i na niesłuszne policzenie za jego winę innych okoliczności, w wspomnianej skardze wymienionych, dotyczy istoty wyroku czasowego sądu i dla tego na zasadzie art. 4 i 923 wojenno-sądowej ustawy nie podlega roztrząsaniu głównego sądu wojennego. Co się tyczy skargi Górskiego na nieuwzględnienie przez czasowy sąd wojenny, dla złagodzenia mu kary, nieletniości i prawdziwego żalu za przestępstwo podczas śledztwa, główny sąd wojenny uznaje, że na zasadzie art. 86 przepisów Najwyżej zatwierdzonych 15-go maja 1867 r., ustanowiona przez prawo kara dla nieletnich, mających wieku więcej niż 17 lat a mniej niż 21, przy okolicznościach szczególnie zmniejszających ich winę, może być złagodzona w rozmiarze określonym w art. 85 tychże przepisów dla łagodzenia kary względem nieletnich mających od 14 do 17 lat wieku; tak samo na zasadzie art. 135 kodeksu kar gł. i popr. sąd wojenny może, w obec prawdziwego żalu podsądnego i innych zmniejszających jego winę okoliczności, wymienionych w art. 135 tegoż kodeksu, łagodzić przypadającą nań karę nietylko pod względem jej rozmiaru, ale nawet o jeden lub dwa stopnie niżej. Lecz pozostawiając sądowi takie prawo łagodzenia dla podsądnych kary, wymienione artykuły prawa nie stawiają tego jako konieczny obowiązek sądu wojennego, a pozostawiają mu, na ścisłej zasadzie art. 822 i 866 ustawy wojenno-sądowej, kierowanie się w każdym pojedyńczym wypadku jedynie własnem przekonaniem, tak o stopniu ważności zmniejszających winę okoliczności, jak i o wpływie jaki powinny mieć na rozmiar kary przypadającej na winnego według prawa. Z tych względów i zważywszy, że ustanowiony nad Górskim czasowy sąd wojenny nietylko nie znalazł w jego sprawie okoliczności zmniejszających jego winę, ale przeciwnie dostrzegł okoliczności powiększające takową, główny sąd wojenny stanowi: skargę kasacyjną podsądnego Górskiego pozostawić bez uwzględnienia".

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Nowe dzieło).** Wyszedł z druku Zeszyt 10-ty Tomu 2-go *Kursu kodeksu cywilnego*, przez Jana Kantego Wołowskiego.

* (Tydzień targowy). Srednie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym, były następujące: *co do chleba*: razowego funt kop. 2 1/2, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 12 — 14, poznańskie od 9 — 13, montowe od 8 — 10; — *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt k. 11 1/2, w częściach przednich k. 10 1/2, polędwicy funt kop. 19, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, wieprzowiny ze skórą kop. 14, bez skóry kop. 13, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11 1/2, w przednich kop. 10 1/2, baraniny w ćwiart. zadnich kop. 11, w przednich k. 10, łoju kop. 15, sadła śwież. kop. 20. Takież mięso sprzedawane bywa o kop. 1 taniej na funcie na wozach po niektórych ulicach i placach targowych. — *Co do wędlin*: szynki wędzonej zadniej funt kop. 22, przedniej kop. 20, ozora wołowego kop. 28, wieprzowego kop. 29, pekeflejszu gotowanego kopiejek 30. — *Co do nabiału*: masła świeżego funt kopiejek 25, solonego kop. 24, śmietany kwaśnej kwarta kop. 25, śmiertanki kopiejek 12, mleka prosto od krowy kopiejek 6, mleka zbieranego kopiejek 2 1/2, ser krowi większy kopiejek 18, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 75; — *co do drobiu*: kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 25, mniejsze kop. 18, kaczka kop. 30, gęś tuczona k. 90, indyk rs. 3 k. 10, indyczka rs. 2 k. 20, pularda kop. 50, kapłon kop. 65, prosię większe rs. 1 kop. 5, mniejsze zaś kopiejek 75; — *co do owoców*: wiśni czereśni funt kop. 12, szklanek k. 7 1/2, porzeczek kop. 7, agrestu k. 6, truskawek blacik k. 12, jagód czerwonych garnczek kwartowy kop. 18, półkwartowy k. 9, jagód czarnych kwarta k. 3 1/2; — *co do ogrodowizny*: sałaty główka k. 1 1/2, buraczków wiązka kop. 4, marchewki wiązka kop. 5, ogórek większy kop. 12, mniejszy kop. 8, szczawiu koszyczek kop. 3, szparagów większych kopa r. sr. 1, mniejszych kop. 60, rzodkwi białej pęczek kop. 3, szpinaku koszyczek kop. 5, rzepy pęczek k. 2 1/2, kalarepki mendel kop. 7 1/2, strączków kwarta kop. 5, kartofli młodych gar. kop. 13, kartofli starych garniec kop. 7 1/2, selerów mendel k. 28, porów k. 6 1/2, pietruszki wiąz. k. 12, chrzanu wiązka kop 12, cebuli garniec kop. 24, cebuli funt k. 4 1/2, czosnku główka kop. 1, szczypiorku pęczek kop. 1 1/2; — *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 9 1/2, grubszej k. 8 1/2, jaglanej kop. 7, perłowej pięknej kop. 12, zwyczajnej kop. 9, gryczanej kop. 6 1/2, jęczmiennej kop. 5, grochu szablastego kwarta kop. 7, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt od kop. 60 do 90; — *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, karpia i lina kop. 25, leszcza kop. 22 1/2, karasia kop. 20, węgorza k. 22 1/2, okonia kop. 20; — *co do ryb śniętych*: szczupaka kop. 20, leszcza kop. 15, lina kop. 15, karasia kop. 16, okonia i sandacza kop. 15, jesiotra kop. 22, suma kop. 20, piskorzy kop. 7 1/2, drobnych rybek funt kop. 11. Raków dużych kopa rsr. 1 kop. 50, mniejszych kop. 60. ✝.

Warszawa,
dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Kalendarz.

We wtorek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Apolonji pan. i Wilibalda bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 19.

We środę, 26 czerwca (9 lipca), — św. Kiliana bisk. i Elżbiety wd. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 19.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°6, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	742.5	742.6
Termometr Reaum	+ 13°0	+ 21°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 21°7, R. Najmniejsze ciepło + 12°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, we wtorek, balet **Rozbójnik morski.** — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Gizella** czyli **Willidy**, było osób 144. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Faust**, było osób 402.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 5 aktach, **Sluby Panieńskie** czyli **Magnetyzm serca**. — Osoby: Radost — p. *Grzywiński*; Pani Dobrojska — pani *Borawska*; Aniela córka pani Dobrojskiej — pani *Ostrowska*; Klara siostrzenica pani Dobrojskiej — pani *Bakałowicz*; Gustaw synowiec Radosta — p. *Swieszewski*; Albin sąsiad Dobrojskiej — p. *Tatarkiewicz*; Jan służący — p. *Dąbrowski*; — komedja w 1-ym akcie, **Listy miłosne Larkinsa**. — Osoby: Littleton Lynx student prawa — p. *Tatarkiewicz*; Benjamin Bobbins — p. *Ostrowski*; Bubleton Boyleover pułkownik — p. *Chomiński*; Izabella żona Bobbins'a — pani *Borkowska*; Salomea służąca — panna *Gilska*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Pamiętniki szatana**, było osób 189.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we wtorek: — I. „Die Fingalshöhle", uwertura koncertowa, Mendelsohna-Bartholdy; Polonez koncertowy, Dobrzyńskiego; Poświęcenie broni chór z opery „Hugonoci", Meyerbeera; Carnavals-Botschafter-walc, Straussa. — II. Uwertura „Anacreon", Cherubiniego; Warjacje z kwartetu cesarskiego, Haydena; Flugschriften-walc, Straussa; Potpourri z op. „Faust", Gounoda. — III, Uwertura z op. „Marta", Flotowa; Dobry wieczór, mazur Sobańskiego; Chór i arja z op. „Flet czarodziejski", Mozarta (solo na puzonie); „La belle Amazone", fantazja Löschhorna. — Początek o godzinie 6 1/2. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 1800. — *Onegdaj*, było osób 500.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. — Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — *Dziś*, przedstawienie na korzyść pogorzelców na Pradze. — *Wczoraj*, było osób 526. — *Onegdaj*, było osób 400.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (w domu Lessera przy ulicy Miodowej). — Od jutra, to jest od niedzieli, *codziennie* **przedstawienia** trupy polskiej pod dyrekcją p. Kasprzykowskiego. — Cena miejsc 20 kop; wejście do ogrodu 10 kop. — Zacznie się o godzinie 7 1/2.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka. — Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca. — Początek o godzinie 7 1/2.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, — otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto*, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Sonnenfelda). — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby. — Studenci płacą połowę. — Program rozdawany jest bezpłatnie. — W dni powszednie wejście bezpłatne.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-majorowie: *Demar*, do Petersburga; *Czerniajew*, za granicę; tajni radcowie: *Mason*, do Austrji; *Kerbedź*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Wojdt*, w przejeździe z zagranicy do Wilna; *Ždanow*, w przejeździe z Wiednia do Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. Mości hrabia *Zamojski*, do Petersburga; dymis. jenerał-major *Korsun*, do Brześcia.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1290, wyjechało osób 1524; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 380, wyjechało osób 396; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 329, wyjechało osób 370; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — w ogóle przyjechało osób 1462, w tej liczbie z zagranicy 56, wyjechało osób 1533, w tej liczbie za granicę 71.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w dniu 23 (5) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Sztajn w Łowiczu, Dębczyński w Parzęczewie, Grünbaum w Łowiczu, Wejnholc w Szczawniku, Stolski w Czychowie, Schuster w Szczawniku, Dubowski, Wolpadt i Mirowski bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 22 i 23 (4 i 5) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 149, wyzdrowiało 128, umarło 13, pozostało 1952 (mężczyzn 892, kobiet 1060), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 229, kobiet 197.

* W dniu 23 (5) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 18, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci mezkiej 6, płci żeńskiej 2; razem 37; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 3, — *starozakonnych*: —; — **zmarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 13, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci mezkiej 5, płci żeńskiej 3, razem 30.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		68 3/8
Obligacje Skarbowe 4%		67
Listy Zastawne 4%		62 5/8
Bilety Bankn Rosyjskiego		82 5/8
Weksle na Warszawę		82
„ Peterburg 3 tygodn.		91 1/4
„ „ 3 miesięczny		90
„ Londyn 3 „		6 23 1/8
„ Paryż 2 „		80 5/8
„ Hamburg 2 „		156 3/8
„ Wiedeń 2 „		87 7/8
Akcje Rosyjskie		83
Kolej Terespolska		76 3/8
dto Warszawsko-Wiedeńska		59
Listy Likwidacyjne		55 1/4
Nowa pożyczka premjowa 1-em		111 1/2
„ „ „ 2-em		110 3/4
dto na targu		58 1/2
dto „ dostawę „		52 [illegible]/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		114 70
„ Hamburg		84 70
„ Paryż		45 60
Pożyczka Narodowa		63 10
5% Metaliki		57 90
Akcje Banku Kredytowego		193 80
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 93
Renta Włoska		55 60
Akcje Kredytu Ruchomego		300
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3818 *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Antoniego Ejsmuntowicza z miasta Augustowa pochodzącego, w wieku lat 45, dnia 13 Stycznia r. b w München zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3819. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesoranych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Izajasza Ludwika Lublinera w wieku lat 59, z miasta Warszawy pochodzić mającego, w d. 25 Lutego r. b. w Brukseli zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla odpowiedniego art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3699. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Władysława Siekluckiego, obywatela gubernji Płockiej, w dniu 4 Lutego r b. we Włoszech zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku, dla odpowiedniego art. 94 K C. postąpienia.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 1998. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej. Gubernji Radomskiej.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Józefie z Wolskich Brzeskiej, co do sumy rsr. 1,500 w wykazie dóbr Klew z Okręgu Konieckiego w dziale IV pod Nr. 2 hypotekowanej.

2. Po Szczepanie i Sebastjanie Kociubskich, co do prawa pobierania części dochodów z nieruchomości miasta Radomia pod Nr. hyp. 42 sytuowanej, tamże w dziale III pod Nr. 4 zapisanego, oraz po pierwszym co do sumy rsr. 300 z pod Nr 11 działu IV a po drugim co do sumy rsr 1,800 z pod Nr 7, rs. 300 z pod Nr. 11 i rsr. 1,565 z pod Nr. 13 tegoż działu i tejże nieruchomości.

3. Po Domicelli Przybytniewskiej co do sumy rsr. 30 z pod Nr. 11 działu IV nieruchomości miasta Radomia pod Nr. hyp. 252.

Do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d 19 (31) Marca 1868 r.

H. Tirpitz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3996 *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его, будутъ производиться 18 (30) Іюля сего года торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ подрядъ капитальной починки крыши по-Кармелитскаго Костела въ Варшавѣ на Краковскомъ Предмѣстьи, по смѣтѣ утвержденной въ 2,365 руб. 28 коп

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, исключительно мастера-кровельщики, по случаю особенностей въ устройствѣ крыши, могутъ разсматривать торговыя условія, равно образецъ объявленія въ Дежурной Комнатѣ, Губернскаго Правленія, во всякое время.

Г. Варшава, Іюня 22 дня 1868 года.

Совѣтникъ, Карпинскій.

N. D. 3840. *Начальникъ Радиминскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется что 24 будущаго Іюля въ 11 часовъ утра, произведены будутъ въ Г. Радиминѣ публичные изустные торги на продажу 13 штукъ рогатаго скота засеквестрованнаго въ имѣніи Круше для удовлетворенія крестьянъ этого имѣнія получившихъ земли изъ чустокъ стоимостію семянъ слѣдуемыхъ имъ отъ владѣльца имѣнія.

Г. Радиминъ, 14 Іюня 1868 г.

Начальникъ Радиминскаго Уѣзда,
Капитанъ Сѣдлецкій.

N. D. 3692. *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

Вслѣдствіе рапорта Люблинскаго Божничнаго Дозора отъ 24 Мая (5 Іюня) 1868 г., за N. 265, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 9 (21) Іюля 1868 г. съ 3 до 5 часовъ по полудни въ залѣ присутствія Магистрата, будутъ производиться публичные аукціонные (in plus) торги на арендное содержаніе паровой бани принадлежащей здѣшнему еврейскому обществу срокомъ съ 1 (13) Января 1869 г., по 31 Декабря (12 Января) 1871/72, начиная съ выручаемаго нынѣ годоваго чинша 1,055 р. 50 к. посредствомъ запечатанныхъ заявленій.

Представляющій заявленіе по формѣ нижеуказанной обязанъ положить въ одномъ изъ казначействъ или экономической кассѣ залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части годичной суммы именно 106 р. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ заявленію, ибо наличныя деньги не будутъ принимаемы въ залогъ во время торговъ.

Торговыя кондиціи пересмотрѣны быть могутъ въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятій, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Заявленія должны быть вручаемы до открытія торговъ Президенту города на русскомъ языкѣ безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью количества суммы по ниже изложенной формѣ.

Форма заявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Городоваго Магистрата отъ 3 (15) Іюня 1868 г. за N. 4263, симъ заявляю, что желаю взять въ арендное содержаніе паровую баню принадлежащую Люблинскому еврейскому обществу на три года съ 1 (13) Января 1869 г. по 31 Декабря (12 Января) 1871/72 за годичную сумму ..... (написать буквами) подчиняя себя условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложенныхъ, касовую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 106 руб. прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, положенный залогъ самъ получу, (или желаю высылки въ ..... на мой счетъ по почтѣ) постоянное мое жительство въ .... мца ..... дня ..... 1868 г.

(Четко подписать имя и фамилію).

Г. Люблинъ, 2 (14) Іюня 1868 г.

Президентъ города, Волинскій.

N.D. *4030.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bazylego Onuprienko, Radcy Dworu w Warszawie pod Nr. 1142 litera *D.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Zegrzdy Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1765 przy ulicy Što-Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2500 z większego kapitału rs. 7,000 pochodzącej z procentem, a mianowicie od całego kapitału rs. 7,000 od dnia 4 Lutego n. s. 1866 r. do dnia 1 Lipca n. s. 1867 r. obliczyć się mającym, zaś od kapitału rub. sreb. 2,500 od dnia 1 Lipca n. s. 1867 roku, do chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Karola Marcina 2-ch imion Biernackiego obywatela, hypotecznego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2744 położonej, tamże zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, oraz od Juljanny z Biernackich po Auguście Jarke pozostałej wdowy, mieniącej się być właścicielką powyższej nieruchomości Nr. 2744 i w tejże mieszkającej, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2744 przy ulicy Wiślanej i Gęstej w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu XI w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym XI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 15 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Marcina dwóch imion Biernackiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Michała Mieczkowskiego na lat trzy od dnia 1 Stycznia n. s. 1867 roku za rs. 400 rocznie i opłatę podatków za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w dniu 27 Grudnia 1866 r. (8 Stycznia 1867 roku) zawartym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Ściana z cegły palonej masiv murowana, mająca u dołu dziur na okienka piwniczka obecnie cegłą zamurowanych 14, w parterze dziur na okna z futrami cegłą paloną zamurowanych 14, ściana ta przeznaczona na budowę domu frontowego, deskami nakryta, obecnie za parkan służąca

2 Domek dla stróża z drzewa gontami kryty, komin z cegły palonej murowany mający.

3. Śmietnik z drzewa.

4. Zabudowanie z drzewa deskami kryte, na skład drzewa i porządków gospodarskich przeznaczone.

5. Sciana z cegły palonej masiv murowana parterowa.

6. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o suterynach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mające.

7. Sciana z cegły palonej masiv murowana, do nowej budowli przygotowana.

8. Szopa z drzewa deskami kryta.

9. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o suterynach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mająca.

10. Oficynka z cegły palonej masiv murowana o piwnicach, parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, blachą żelazną kryta, komin murowany mająca.

11. Zabudowanie z cegły palonej masiv murowane, przygotowane pod budowę domu mające wymurowaną ścianę, na pierwsze piętro, blachą żelazną kryte, trzy kominy murowane mające.

12. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

13. Podwórze w mniejszej połowie kamieniami polnemi wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz Juljanny Jarke zajmującej w oficynie pod Nr. 6 opisanej, lokal na parterze, z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni składający się i utrzymującej, a raczej prowadzącej w suterynach tej oficyny fabrykę białoskórniczą, do której to fabryki należą przedmioty po szczególe w akcie zajęcia wymienione; mieszczą się jeszcze lokatorowie w liczbie 9-ciu z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Zegrzdy, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N-rem 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Sliżewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II go w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 23 Maja (4 Czerwca) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Zegrzda, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 7 (19) Czerwca 1868 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Czerwca 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N D. *3982.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Katarzyny z Kuśmierskich Aleksandra Papieskiego, urzędnika drogi żelaznej Warszaw.-Wiedeń. żony, w asystencji męża czyniącej, wraz z tymże pod Nr. 1549 *G.* w Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszzwie, pod Nr. 1776*a.* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 900, z procentem 5% od dnia 10 (22) Grudnia 1867 r i kosztami od Ferdynandy z Pipenbergów Maksymiljana Chojnackiego, oficjalisty żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z tymże w swej własnej nieruchomości Nr. 61 w osadzie Targówek położonej, zamieszkałej, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 29 Lutego (12 Marca) 1868 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 61 w osadzie Targówek, inaczej Nową-Pragą zwanej, w gminie Brudno parafji Praga, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie położona, księgę wieczystą mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do Ferdynandy z Pipenbergów Maksymiljana Chojnackiego oficjalisty należąca, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 3077 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa deskami szalowany na podmurowaniu o parterze i mieszkaniach poddasznych, nad dach którego gontami kryty, zaprowadzone są 2 kominy murowane.

2. Brama dwuskrzydłowa z drzewa w słupy obsadzona, z furtką obok.

3. Oficyna z drzewa deskami szalowana o parterze, nad dach której gontami kryty, wyprowadzony jest 1 komin murowany.

W oficynie tej mieści się jatka i szlachtuz do bicia wołów.

4. Piwnica w ziemi balami ocembrowana, gontami kryta.

5. Obórka z desek w słupy gontami kryta.

6. Komórka z desek w słupki gontami kryta.

7. Kloaka z desek w słupy gontami kryta o dwóch sedesach.

8. Parkan z bali w słupy, długi około łokci 56.

9. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką do wody wyciągania z drzewa.

10. Ogródek opuszczony obwiedziony płotem z żerdzi.

11. Podwórze dość obszerne niebrukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanej dłużniczki, znajduje się jeszcze 8 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1776*a.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 380 urzędującemu, na ręce własne.

2. Anastazemu Flajzlerowi, Wójtowi gminy Brudno, pod Warszawą w osadzie Targówek, Nową Pragą zwanej, urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 14 (26) Marca 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości Nr. 61 w Targówku, Nową Pragą zwanej, dnia 19 (31) Marca 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 17 (29 Maja 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14 Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości powołane, Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Czerwca r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na d. 5 (17) Lipca t. r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 900, jaką popierająca sprzedaż podaje, a w ostatecznym o $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. *3983.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Walewskiego, właściciela dóbr Parzymiechy, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Wieluniu, Gubernji Kaliskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie

pod N. 568*B* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 10,000, z procentem prawnym od dnia 20 Grudnia 1867 r. (1 Stycznia 1868 r.) i kosztów od Mendla Folman, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2261*a* i 2261*b* położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 1793*c* zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 16 (28) Lutego 1868 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI,

w warszawie pod Nr. 2261*a* i 2261*b*, przy ulicach Nalewki i Wałowej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I-ego w Warszawie, w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu IV, a Administracyjnej Cyrkułów IV, V i VI, w gminie tychże cyrkułów i Magistratu miasta Warszawy, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położone, dwie księgi wieczyste mające: jedną łączność z sobą stanowiące na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 8 kop. 10, stojące, prawa własności do egzekwowanego dłużnika Mendla Folman należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, obie nieruchomości ogólnej rozległości około łokci kwadr. 9000 mające.

Na gruncie tych nieruchomości, mianowicie Nr. 2261*a*, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana z piwnicami karpiówką kryta, 6 kominów murowanych mająca.
2. Przystawka z drzewa o pięterko blachą kryta.
3. Oficyna masiw murowana, o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych dachówką karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.
4. Zabudowania z drzewa parterowe dachówką kryte, w części stajnie i wozownie stanowiące.
5. Komórki z drzewa blachą kryte.
6. Komórka z drzewa (kuczka) zwana, gontami kryta.
7. Oficyna masiw murowana, o parterze, pierwszym i drugim piętrze, dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca, z suteryną i piwnicą.
8. Oficyna z cegły palonej murowana, o parterze i piętrze i mieszkaniach poddasznych dachówką karpiówką, a w większej części blachą kryta, 2 kominy murowane mająca.
9. Drwalka z drzewa deskami kryta.
10. Komórki z drzewa deskami kryte.
11. Komórki z drzewa gontami kryte.
12. Komórki z drzewa o parterze i pierwszem piętrze z gankiem, karpiówką kryte
13. Zabudowanie z drzewa blachą kryte, w tem mieszczą się kloaki, komórki i stajnie.
14. Szopa z drzewa deskami kryta.
15. Smietnik z drzewa.
16. Komórki z drzewa deskami kryte.
17. Smietnik z drzewa.
18. Podwórze w części brukowane, a w mniejszej części niebrukowane.
19. Studnia balami cembrowana.
20. Podwórze nieduże przy kamienicy, a w części i przy zabudowaniach, oraz rynsztoki, któremi ściek wody do kanału urządzony, kamieniem polnym wybrukowane.
21. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.
22. Kamienica murowana dachówką karpiówką kryta, 7 kominów murowanych mająca, z balkonem, piwnicami murowanemi i suterynami, oraz mieszkaniem poddasznem Nr. 2261*B* oznaczona
23. Przystawka z drzewa deskami kryta.

W nieruchomościach tych jest 53 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Grajnert Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 586*B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 21 Lutego (4 Marca) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Lutego (6 Marca) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1868 roku.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowe Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1868 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji w dniu 29 Kwietnia (11 Maja), drugiej dnia 13 (25) Maja i trzeciej w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1868 r. Termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, wyrokiem daty 27 Maja (8 Czerwca) 1868 r. na dzień 11 (23) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana w wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczonym został. W którym to terminie licytacja od sumy rsr 10,000, jako od sumy przez popierającego sprzedaż postąpionej rozpocznie się i która to suma przez popierającego podaną została.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem z dnia 11 (23) Czerwca 1868 r. wyznaczył, termin do ostatecznego przysądzenia wspomnionych nieruchomości Nr. 2261*a*., 2261*b*. w Warszawie położonych na dzień 8 (20) Sierpnia 1868 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie, na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, licytacja się odbędzie i zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 4017. W dniach 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana i o 12 w południe, na targu Grzybów, 28 Czerwca (10 Lipca) o godzinie 9 i 10 z rana na targu Muranów, a o godzinie 3 z połołudnia na targu przy 3 ch Krzyżach, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: pianino machoniowe, meble machoniowe, palisandrowe-jesionowe, dębowe i sosnowe pałąkowe, wozy, bryczkia, krowy, żrebaki, trzoda, chlewna różne towary mydlane, stearynowe, i przyrządy do onych sklepowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski Komornik.

N. D. 4018. W dniu 26 Czezwca (8 Lipca) 1868 r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym, różne meble machoniowe i jesionowe, lustra, tualeta, dywanik, lanszafty, samowar rądle i t. p. a o godzinie 2 po południu na targu Stare-miasto zwanym, łóżko, kufer, komoda, fotele, krzesła i t. p. w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości prze publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 3946.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 495 zamieszkały, w imieniu i na rzecz Witolda Mniewskiego, dziedzica dóbr i miasta Kutna, w pałacu pod Kutnem, Powiecie Kutnowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, czyniący z mocy

1-o Reskryptów:

a) Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 Lipca 1812 r. Nr. 11705.

b) Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1826 r. Nr 7917.

2-o Wyroku illacyjnego Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 15 (27) Maja 1868 r. wydanego.

Wzywa wszystkich mogących mieć pretensje do ś. p. Hipolita Sikorskiego b. Rejenta Okręgu Orłowskiego w Kutnie z tytułu jego urzędowania, ażeby takowe przez zapisanie ostrzeżenia na kaucji w ilości rsr. 450, za tymże Rejentem wystawionej na nieruchomości dawniej N. 72, a obecnie N. 67 w mieście Kutnie, w Dziale IV pod Nr. 1 księgi hipotecznej zapisanej, na wspomnionej nieruchomości pozostałej, w ciągu 3-ch miesięcy od daty tego ogłoszenia onę objawili, po upływie bowiem oznaczonych 3-ch miesięcy uwolnienie od kaucji i nakazanie jej wykreślenia z hipoteki, przez Trybunał wyznaczone będzie.

Ostrzega się każdego z interesowanych, iż opozycję wspomnianą, można tylko czynić w ślad powołanych wyżej reskryptów, na mocy wyroku pretensję zasądzającego, lub przynajmniej pozwu o tę pretensję w ciągu tych 3-ch miesięcy wydanego.

Hipolit Glazer Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3089.

ZAKŁAD ZDROJOWY
W IWONICZU

otwartym zostaje w r. b. dnia 20 Maja.

Dwa zdroje jodo-bromowe (zdrój Karola słony czysto-jodowy, zdrój Amelji słony, żelazisto-jodowy) zdrój Józefa żelazisty, zdrój Adolfa chemicznie obojętny: zętyca dworska, kąpiele słono-jodowe, żelaziste i siarczane, parowe i ze szpilek jodłowych; wdechania gazu naftowego Bełkotki, okłady z mułu i sól Iwonicka.

Zdroje Iwonickie słynne ze skuteczności nietylko w skrofułach (w obrzmieniu i w owrzodzeniu gruczołów, zapaleniu ócz, uszu i nosa, wyrzutach skórnych, w ropieniu kości i zroście stawów), ale także w chorobach macicznych i zawisłej od nich niepłodności, w obrzmieniach wątroby i śledziony, w gośćcu i dnie, w katarze żołądka i oskrzeli, w upartych komplikacjach syfilitycznych. Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulepsza co do wygód i uprzyjemnienia pobytu. Stacja telegraficzna i pocztowa ekspedycja jest w samym zakładzie Koleją żelazną dojeżdża się od Lwowa do Przemyśla, od Krakowa do Tarnowa, ztamtąd dyliżansem lub furmanką do Iwonicza. Ordynującym lekarzem przy zdrojach.

KAROL MOSZCZAŃSKI,
Doktór Medycyny i Chirurgji.

N. D. 3855.

Ważna wiadomość dla pp. palących Papierosy.

KANTOR LOTERJI
I SKŁAD HURTOWY WYROBÓW TABACZNYCH

przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim Nr. 585.

Zakupiwszy partję **papierosów 300,000** sztuk z fabryki **Leo Wissor** w Rydze, a sprzedawane dotychczas po rsr. 1 kop. 50 za 100 sztuk, obecnie zniżył cenę takowych na rsr. 1, i biorącym w większej ilości odstępuję znaczny rabat. **Skład** powyższy posiada znaczne zapasy **Cygar, Papierosów i Tytoniów** z najsłynniejszych fabryk Cesarstwa i Królestwa, a mianowicie: **Leopolda Kronenberg, Zaydla Fruchtman i S-ki i Laferma w Warszawie,** oraz ze znanej już Szanownej Publiczności fabryki **Braci Mëy** w Rydze, którzy powierzyli mi swoje wyroby na wyłączną sprzedaż na **całe Królestwo.** Szczególniej zwracam uwagę Szanownej Publiczności na nowy gatunek cygar tejże fabryki pod nazwą **Punch** po kop. 4. PP. **Dystrybutorom** w Warszawie, jak również na prowincji zamieszkałym, jako też utrzymującym zakłady, odstępuję znaczny rabat; w tymże kantorze są losy do klasy 1-ej loterji 111.

Firma powyższa otrzymała na Skład Główny na całe Królestwo **Cygar, Papierosów i Tytoniów** z fabryk **L'esperansa i Hellera** w St. Petersburgu, do tegoż Składu nadszedł znaczny transport **Tytoniu** z fabryki **Criona Papa Nicola** w Odessiy.

ZYGMUNT FRUCHTMAN. 3—7400

N. D. 3830.

MAURYCY NELKEN
KUPIEC 1-ej GILDJI
I GŁOWNY KOLLEKTOR LOTERJI KROL. POLSKIEGO
W WARSZAWIE

w dwóch swych kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu wprost b. odwachu i
na Nowym-Swiecie w domu Hr. Stadnickiego.

Ma honor zawiadomić Szanownych grających, na prowincji zamieszkałych, którzy pragną zamówić sobie **losy w różnych numerach** i różnych częściach do 1-ej klasy 111 loterji, ażeby z żądaniami swemi wcześnie zgłaszać się raczyli.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Lipca b. r. **Pożyczki Loteryjnej Rosyjskiej,** w której większe wygrane wynoszą: Rsr. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000 i t. d. przypomina, że sprzedaje takową na **jedenastomiesięczne raty** za zaliczeniem z góry Rsr. 25, ustępując wszelką wygranę jaka paść może w ciągu opłat, na rzecz kupującego.

Podejmuje się wyjednywać nowe **arkusze kuponowe do listów zastawnych,** za policzeniem sobie mało znaczącej prowizji.

Zapewnia się rychła i akuratna ekspedycja. 3

N. D. 3737.

Niżej podpisany zawiadamia Jaśnie i W-ych Dziedziców dóbr ziemskich, że przybywszy do miasta Kutno, mieszka w domu Sreitern (mularz), obok szlachtuza. Podejmuje się reperacji wszelkich **machin i narzędzi rolniczych,** jako to: **budowanie nowych machin różnych,** które to obstalunki jak najśpieszniej i najdokładniej wykonane będą, upraszam zatem o szanowne względy.

E. Górski Mechanik.
(9298)

N. D. 4019. Mam zaszczyt zawiadomić, iż **w Handlu Win H. ROSENTHAL w mieście Słupcy,** otworzyłem z dniem 5 Lipca r. b. restauracją, gdzie dostać można **śniadań, obiadów i kolacji dobrze i smacznie przyrządzonych.** Z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

1—9981 **H. Rosenthal.**

N. D. 3828. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 6978 i 16689, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Lipca 1868 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (7771)

N. D. 3356. **Dowód Banku Polskiego** pani Irlicht Chai za Nr. 21451 na zastawione kosztowności **zaginął.** Znalazca wróci takowy do Banku Polskiego, lub pani Chai Irlicht pod Nr. 2684. Uprzedza się, że znalazca żadnej korzyści nie będzie miał, gdyż stosowne ostrzeżenie uczyniono.

3—8033

N. D. 4022. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego, dołącza się **Tabela** wygranych piątej klasy 110 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.